Nr. 131 **We Lwowie, Sobota dnia 21. Maja 1870.** **Rok IX.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7ej rano, wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
w państwie Austrjackiem . , . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 4 talary 15 sgr.
„ Szwecji i Danii . . . . 6 „
„ Francji i Anglii . . . . 23 franków
„ Włoch . . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji . . . 18 „
„ Turcji i księztw Naddun. 17 „
(kwartalnie)

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 20. maja.

(Wiadomości bieżące.)

Pragskie rokowania już zakończono. W środę wieczorem wyjechał z tamtąd minister rolnictwa br. Petrino, a we czwartek rano hr. Potocki z dr. Smolką. We Wiedniu oczekują ich już Polacy i Tyrolczycy. Hr. Potocki powołał bowiem i z Tyrolu kilku posłów dla wysłuchania życzeń tego kraju w kwestji uregulowania wzajemnych stosunków pojedynczych części składowych Austrijі do ogółu.

Co się zaś tyczy rokowań pragskich, to faktem jest, iż tylko tyle dało się uzyskać, że Czesi skłonili się wziąć udział w sejmie pragskim i berneńskim, w zamian za to ustępstwo żądając reformy ustawy wyborczej w duchu przychylnym dla nich. P. Smolka ma być jednak pełen otuchy w udanie się porozumienia Czechów z Niemcami, pomimo tego niebardzo świetnego początku. Widać już, że tak między Czechami jakoteż nawet między samymi Niemcami czeskimi zaczyna kiełkować poczucie potrzeby pogodzenia się. *Politik* np. umieszcza artykuł, gdzie demonstracyjnie podnosi znaną odezwę reprezentantów 26 okręgów wyborczych Niższo-austrjackich, wymierzoną przeciwko zasadzie centralizmu. Organ czeski z uznaniem i radością wita ten objaw, dowodzący, iż Niemcy zaczynają uwalniać się od przesądów centralistycznych.

Prezes wiedeńskiego stowarzyszenia dla strzeżenia interesów niemieckich w Austrji (*Deutscher Verein*) dr. Kopp, ten sam, co tak mocno skompromitował się w z. r. na uroczystości strzeleckiej w Szwajcarji, wydał znów okólnik do naczelników gmin w Morawie i w Czechach, tchnący najzacieklejszym fanatyzmem centralistyczno-niemieckim, w którym wzywa ich do wzięcia udziału w wielkiej naradzie Niemców, zapowiedzianej na 22. bm. tj. na pojutrze. Niewiadomo jednak, czy to ta sama narada, w której mają wziąć udział posłowie niemieccy ze wszystkich krajów (między innymi Rechbauer i Kaiserfeld), bo konferencję posłów niemieckich z Czech, Morawy, Szlązka, obu Austryj i Styrji, zapowiedziano także na ten sam dzień.

Dr. Giskra jeździł do Berna, aby porozumieć się z tamtejszymi Niemcami co do środków paraliżowania ugodowej akcji hr. Potockiego. Na dzień 26. bm. zapowiedział powtórny przyjazd do stolicy Morawy w tymsamym celu.

Wspomnieliśmy w swoim czasie o wysłaniu ze Szlązka memorjału od Polaków tamtejszych do hr. Potockiego z życzeniami, dotyczącemi narodowości polskiej w tym kraju. Do *Kraju* piszą o tem co następuje:

W przeszłym tygodniu odszedł do hr. Potockiego rodzaj memorandum, opatrzonego podpisami, które co do swej jakości mają wielką wagę. Memorandum, jak mnie zapewniano, wyszło od wielce poważnego, szanownego i wpływowego chłopa, podpisali się sami chłopi i jeden poseł krajowy i proboszcz. Podpisani żądają:

1) Aby szkoły ludowe były wyznaniowemi;

2) aby jedno z gimnazjów zamieniono na realne z wykładowym językiem polskim;

3) aby preparandę cieszyńską zamieniono na preparandę z wykładowym językiem polskim, bo w preparandzie tej sposobią się nauczyciele szkół ludowych;

4) aby w powiatach: bielskim, cieszyńskim i frysztackim w starostwach i sądach urzędowano po polsku.

W końcu podpisani oświadczają, że jeżeli rząd nie chce tych żądań zaspokoić, niech wzmiankowane trzy powiaty przydzieli do Galicji.

Dla uniewinnienia nieszczęśliwego ministra obrony krajowej br. Widmana — nieszczęśliwego z powodu burdy, jaką wyprawił w enkierni w Gracu jako porucznik, przytaczają teraz §. 114. wojskowego kodeksu karnego, dozwalający oficerom „w wypadku obrazy ich honoru, wobec jednej lub kilku osób obecnych na miejscu, użyć broni, jaką mają przy sobie“. Jeżeli kto więc stanie pijanemu oficerowi austrjackiemu na nagniotek, a nie powie „przepraszam“, może być w myśl §. 114. wojs. kod. karnego na miejscu zarąbanym lub rozstrzelanym! Taki ten wojskowy kodeks karny w Austrji.

Zwycięztwo rezolucji.

„Między postępowymi ludźmi trzech stronnictw“ — jak powiada *Dziennik Lwowski*, czyli „między stronnictwami postępowemi“ — jak utrzymuje *Dziennik Polski* (t. j. między lwowskiem Towarzystwem narodowo-demokratycznem, reprezentowanem przez *Dziennik Lwowski*, frakcją tak zwaną mameluków, reprezentowaną przez *Dziennik Polski*, i krakowskiem kołem politycznem, przez *Kraj* reprezentowanem) stanęła ugoda, której podstawą ułożony wspólnie program (poniżej dosłownie go podajemy).

Na pierwszy rzut oka uderzyć musi, że cały artykuł I. tego programu jest niczem innem, jak przepisaną, inaczej ułożoną rezolucją, i że to jest jedyny artykuł, na który się zgodzono. Rezolucja zatem odniosła w kraju zwycięstwo zupełne, gdyż i podany wczoraj przez nas program, przez Wydział klubu rezolucjonistów ułożony, jest także tylko dokładniejszem opisaniem rezolucji, z tym dodatkiem, że mianowicie dokładnie opisano a nawet rozszerzono rezolucję co do władzy wykonawczej. Moglibyśmy tryumfować, bo mimo wszelkich, nie zawsze w dobrej woli rzucanych napaści, broniliśmy od początku rezolucji, jej zatem zwycięztwo jest i naszem zwycięztwem. Ale nie o to nam chodzi, bo nie chodziło nam i nie chodzi o dogodzenie własnej ambicji, choć zresztą najgodziwszej. My wiemy, że jeśli rezolucja na wszystkich punktach w kraju odniosła stanowcze zwycięztwo — przynajmniej w zasadzie — pochodzi to ztąd, że najlepiej wyrażała i wyraża opinię kraju i jego żądania; pochodzi dalej w nienajmniejszej części ztąd, że jakiekolwiek są u nas stronnictwa i frakcje, jakkolwiek wchodzą do nich żywioły samolubne, swoją osobę a nie głównie sprawę pospolitą mające na oku, to w chwilach ważnych jak dzisiejsze, patrjotyzm przejmie w końcu i najtwardsze umysły, skupiając ich około sztandaru sprawy ogólnej. Żadne już stronnictwo narodowe lub kosmopolityczne poza krajem, ani też władza, nie będą mogły zarzucać, jakoby Galicja nie miała jednego, sformułowanego programu, i nie będą mogły na tej podstawie wykrzywiać naszych żądań, wprowadzać takowe w podejrzenie, w wątpliwość. Czem dla Czechów jest przystąpienie szlachty historycznej do deklaracji, spełnione w poniedziałek w Pradze, tem jest przystąpienie do rezolucji wszystkich dotychczas mniej więcej przeciwnych jej stronnictw. Jesteśmy wszyscy w zgodzie.

Są między programem rezolucyjnym a programem — jak powiadają — postępowym, pewne różnice, w te jednak dzisiaj nie wchodzimy. Musimy jednak podnieść, że program „postępowy“ pominął sprawę przynależności, i milcząc pozostawił ją reprezentacji państwa centralnej. Jest to sprawa bardzo ważna, mianowicie wobec punktu 3. *A. a)* tegoż programu. Mogłaby bowiem Rada państwa, czy tam konstytuanta, sprawę tę tak ułożyć, że z Galicji wybranoby np. w Białej albo gdzie mają przewagę prowodyry, Giskrę lub Tintego na posła do sejmu, a ewentualnie może do Rady państwa jako delegata Galicji. Zresztą aby sam czytelnik mógł sobie zdać sprawę z chwili obecnej, podajemy poniżej prócz programu postępowego, rezolucję galicyjską, paragrafy 11. i 12. konstytucji grudniowej, i artykuły dyplomu październikowego, tudzież wyciąg z artykułu najświeższego *Allg. Augsb. Ztg.*, który zawiera niezawodnie zapatrywania rządu obecnego co do rewizji konstytucji, jak już wczoraj podaliśmy program Wydziału klubu rezolucjonistów.

Zgoda między trzema stronnictwami postępowemi jest jednak tylko niemiecką, tj. *im Prinzipe*. W komentarzu do programu wspólnego oświadcza *Dz. Lw.* wyraźnie, „że rokowania między temi stronnictwami doszły w końcu tylko do ustalenia zasad, na które się wszystkie te stronnictwa zgodzić mogą, nie naruszając bynajmniej swych dążności politycznych w innych punktach, w których się stronnictwa różnią.“ Dalej, że „pomimo stycznych punktów między stronnictwami, zostaje stronnictwo Towarzystwa narodowo-demokratycznego federacyjnem; stronnictwo *Dziennika Polskiego* demokratycznem, ale wiernokonstytucyjnem, czyli raczej grudniowo-konstytucyjnem; stronnictwo Koła politycznego jeszcze nieokreślonem wprawdzie, ale na wszelki wypadek, o ile się zdaje według przyjętych punktów programu do wspólnej akcji, demokratycznem i polsko-autonomicznem.“ Powiada, „że różnice te nie przeszkodziły do znalezienia wspólnych podstaw, na których oparłszy się, wszystkie stronnictwa mogą się połączyć do pewnej akcji politycznej i na czas pewny, ale nie zlać się w jedno, a raczej poddać się jedno drugiemu.“

Dziennik Polski zaś w wilię ogłoszenia wspólnego programu „postępowego“ z wielką dosadnością w artykule „Federacja i konstytucja“ zbija tak zasadę federalistyczną *Dziennika Lwowskiego* i jego stronnictwa, jak zachcianki „konstytucyjne“ *Kraju* i Koła politycznego, i „uchwalony z góry federalizm“ *Czasu*, i stawia program akcji następujący: „Sformułujmy żądania nasze dobitnie, i w sposób taki, aby się im bez rewolucji z góry lub z dołu zadość stać mogło, stójmy wytrwale przy tych żądaniach, łączmy się tylko z tymi, którzy na nie się zgadzają, i którzy im zadość uczynić mogą, ale łączmy się już na prawdę — a zostawmy Austrji troskę o resztę jej krajów i interesów. Zapewne interes dynastji, potrzeba utrzymania państwa, podyktuje prędzej lub później jakiś radykalny sposób zreorganizowania tych dziedzicznych krajów.“ Jestto poprostu wezwanie, abyśmy porzucili Czechów, Słowieńców, Tyrolczyków, a łączyli się ściśle z Niemcami.

Kraj zaś w drugim artykule swoim „o konstytucji dla Galicji“ podnosi, że „w dzisiejszym składzie sejm galicyjski nie jest w stanie dokonać żadnego dzieła ustawodawczego, któreby stało na wysokości potrzeb kraju i odpowiadało wymogom ducha czasu, bo sejm dzisiejszy jest obciążony ciężarem ciemnych mas i niechętnych rozwojowi narodowemu żywiołów“. — powiada, że „trzeba nam zatem ordynacji wyborczej, któraby do sejmu wprowadziła tylko żywioły, reprezentujące myśl narodu, ideę polską, żywioły zdrowe, dojrzałe i oświecone, stojące na wysokości cywilizacji narodowej“ — i zdaniem *Kraju*, ordynacja ta powinna nam przyjść nie drogą konstytucyjną, bo to droga mozolna i niepewna, ale drogą oktrojowania, jako krótszą i pewniejszą, która nawet „nie sprzeciwia się formalizmowi konstytucyjnemu, bo dzisiaj w Austrji jest chwila zawieszenia konstytucji“. Jednem słowem, *Kraj* żąda, aby wykluczono z sejmu włościan, frakcję tak zwaną ruską, i zapewne głosy wirylne.

Dość już tych artykułów trzech pism, reprezentujących trzy stronnictwa, które ów wspólny program ułożyły, aby poznać, że co do przeprowadzenia żądań programu, t. j. rezolucji, w praktyce, zgoda jest prawie niepodobną, a zatem cały program ma tylko wartość teoretyczną, demonstracyjną wobec centralistów (co też wyraźnie wypowiada programu artykuł IV.) Na razie, w bieżącej chwili, podczas konferencji rządu z polskimi mężami stanu i organizowania się partyj niemieckich, wartość ta jest wielką, ale jak będzie następnie? Artykuł *Dziennika Polskiego* sprzeczny jest nawet z programu punktem I. 5. „poprzeć usilnie żądania tych składowych części Przedlitawii, które się prawowicie domagają takiego samego lub podobnego jak my samorządu“.

Jak tu zresztą rozumieć wyraz „prawowicie“. Czy w drodze czeskiego prawa politycznego, czy w drodze sejmów i korony, czy w drodze sejmów, Rady państwa i korony, czy w drodze konstytuanty, czy zresztą w drodze Rady państwa i korony? — Kto zresztą i gdzie ma wnieść żądania Galicji? Programu „postępowego“ artykuł II. sankcjonuje nawet z góry niezgodę trzech „postępowych“ stronnictw co do przeprowadzenia naszych żądań w praktyce.

Jakiż więc ostateczny cel tej fuzji teoretycznej? Organa stronnictw postępowych donoszą, że po skończeniu konferencji p. Potockiego w Wiedniu z Polakami, ma być urządzony zjazd, na który nietylko członkowie tych stronnictw będą powołani, a na którym „zapewne i inne stronnictwa zgodzą się na program postępowy“. Podają one nawet osnowę zaproszenia na ten zjazd, w którem czytamy: „Nie przesądza się przez to bynajmniej istnieniu lub nieistnieniu centralnych komitetów przedwyborczych, wybranych na zjeździe delegatów Rad powiatowych — przeciwnie, pragniemy i pod tym względem sprowadzić porozumienie się stronnictw“.

Wobec wielkiego faktu zgodzenia się wszystkich w kraju stronnictw na *meritum* rezolucji nie chcemy wątpić o szczerości tego zapewnienia. My dodamy owszem, że pragnęlibyśmy jeszcze porozumienia się co do sposobu przeprowadzenia rezolucji w praktyce — o co po zgodzie w zasadzie chodzi przedewszystkiem.

Dla wyświecenia sprawy rezolucji i rewizji konstytucji, podajemy następujące akta:

Rezolucja sejmu galicyjskiego z d. 24. września 1868.

Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem, czyni na mocy §. 19. statutu krajowego następujący wniosek:

„Królestwu Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem przyznany będzie samorząd narodowy w zakresie odpowiednim jego potrzebom i odrębnym stosunkom. Przedewszystkiem:

1. Sejm stanowić będzie wyłącznie o sposobie wyboru do Rady państwa.

2. Delegacja sejmu królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem, będzie brała udział w czynnościach Rady państwa tylko w sprawach, wspólnych temuż królestwu z innemi częściami monarchii, w Radzie państwa reprezentowanemi.

3. Następujące przedmioty, o ile się tyczą królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem, mają być wyjęte z zakresu działania Rady państwa, oznaczonego państwową ustawą zasadniczą, i przejdą w myśl §. 12. tej ustawy w zakres działania sejmu tegoż królestwa:

a) urządzenie Izb i organów handlowych;
b) ustawodawstwo względem zakładów kredytowych i zabezpieczenia banków i kas oszczędności, z wyjątkiem banków emitujących znaki pieniężne;
c) ustawodawstwo o przynależności;
d) ustanawianie zasad nauczania w szkołach ludowych i gimnazjach, i ustawodawstwo o uniwersytetach;
e) ustawodawstwo w przedmiotach prawa karnego i policji karnej, ustawodawstwo prawa cywilnego i górniczego;
f) ustawodawstwo o głównych zarysach organizacji władz sądowych i administracyjnych;
g) ustawy, mające się wydać w celu przeprowadzenia zasadniczych ustaw państwa o powszechnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej i o władzy rządowej i wykonawczej, w tychże ustawach powołane;
h) ustawodawstwo o przedmiotach, odnoszących się do obowiązków i stosunków naszego kraju do innych krajów monarchii;
i) ustawodawstwo gminne bez ograniczenia wypływającego z art. 4. zasadniczej ustawy o powszechnych prawach obywateli.

4. Na pokrycie wydatków administracji, sądownictwa, wyznań, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej w królestwie Galicji i Lodomerji z wielkiem księztwem Krakowskiem wydzielona będzie z funduszu państwa do rozporządzenia sejmu suma, rzeczywistym potrzebom odpowiednia, i suma ta będzie wyjęta co do szczegółów jej użycia z zakresu działania Rady państwa.

5. Dobra krajowe królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem, zwane kameralne, przyłączone zostaną do funduszu krajowego tegoż królestwa jako własność kraju.

6. Żupy solne (kopalnie i warzelnie) w królestwie Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem, nie będą mogły być ani przedane, ani zamieniane, ani obciążone bez zezwolenia sejmu tegoż królestwa.

7. Królestwo Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem będzie miało w kraju swój własny sąd najwyższy i kasacyjny.

8. Królestwo Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem otrzyma zarząd odpowiedzialny przed sejmem w sprawach administracji wewnętrznej, sprawiedliwości, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej, oraz ministra w Radzie korony.“

Program trzech stronnictw „postępowych.“

I. 1) Tysiącletnia dziejowa przeszłość nadała życie i uprawnienie polityczne organizmowi narodowemu, który nie przestał być czynnikiem w cywilizacyjnym rozwoju ludzkości. Należąc jako część składowa do tego organizmu, dziś wprawdzie z rzędu mocarstw udzielnych wykreślonego, ale niemniej cechy żywotne zachowującego, mamy prawo a wobec potomności święty zarazem obowiązek, domagać się w państwie, z którem nas los połączył, stanowiska odrębnego, gwarantującego naszą indywidualność a dającego nam możność jak największego rozwoju sił narodowych.

2) Celem uzyskania tego stanowiska żądamy takiego urządzenia stosunku naszego do monarchii, iżby wspólnej reprezentacji i wspólnemu państwowemu rządowi przysłużało prawo do zawiadywania tylko temi sprawami, których pozostawienie w jego zakresie działania jest niezbędne do utrzymania mocarstwowego stanowiska monarchii.

3) Kraj nasz domaga się samorządu na tych zasadach opartego, w szczególności zaś żąda jako głównych takiego samorządu podstaw:

A. Przyznania sejmowi krajowemu: a) prawa stanowienia o sposobie wyboru delegatów do wspólnej reprezentacji; b) ustawodawstwa: w przedmiotach wyznań i wychowania publicznego; c) w sprawach gminnych, karnopolicyjnych i we wszystkich przedmiotach, które należą do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych; d) w przedmiotach kultury krajowej i komunikacyj, przemysłu, zakładów kredytowych i asekuracyjnych, kas oszczędności i banków z wyjątkiem wydających znaki pieniężne; e) o podatkach (bezpośrednich), tudzież orzekania o sprzedaży, zamianie lub odłużaniu tak zwanych dóbr kameralnych i salinarnych (solnych żup i kopalń) w Galicji i w. ks. Krakowskiem; f) w przedmiotach prawa karnego cywilnego i górniczego; g) o zasadach organizacji władz sądowych i administracyjnych.

B. Wyznaczenia pewnego procentu, z ogólnych dochodów kraju na potrzeby państwa płacić się mającego, oraz zupełnego umorzenia tak zwanego długu krajowego, powstałego z zaliczek dawanych ze skarbu na pokrycie niedoborów indemnizacyjnych.

C. Ustanowienia: *a)* rządu krajowego, któryby zarządzał krajem, jego finansami, funduszami i zakładami, tudzież majątkiem, i za wszystkie te czynności oraz wykonanie ustaw krajowych sejmowi krajowemu był odpowiedzialny; *b)* najwyższego trybunału sprawiedliwości w kraju; *c)* ministra krajowego w radzie korony, odpowiedzialnego wspólnej reprezentacji, któryby pośredniczył między krajem a koroną w sprawach krajowych, przedkładał wspólnej reprezentacji wnioski sejmowe do [illegible] oraz czuwał, aby ustawy państwowe nie były wykonywane ze szkodą kraju, i tym celem kontrasygnował wszelkie dotyczące kraju rozporządzenia rządu centralnego.

4. Prawa korony św. Szczepana, tudzież swobody obywatelskie dotychczas uzyskane, chcemy mieć nienaruszonemi.

5. Ze względów słuszności a zarazem dla gwarancji praw tych, jakieby nam w myśl powyższych ustępów zostały przyznane, winien kraj nasz, skoro będzie powołany do dania głosu w sprawie ukonstytuowania tej połowy monarchii, poprzeć usilnie żądania tych jej części składowych, które się prawowicie domagają takiego samego lub podobnego samorządu, jakiego my dla siebie żądamy.

6. W sprawach wewnętrznych kraju działać będziemy w duchu zasad postępowych i dążyć do reformy krajowego ustawodawstwa w tym kierunku.

II. Każde ze stronnictw, które się na powyższy program zgodziło, zachowuje sobie zupełną swobodę w wyborze prawnych środków do przeprowadzenia powyższego programu, i żądania takiego ustroju tej połowy monarchii, jakiby według jego uznania najlepiej ubezpieczał określony powyżej samorząd.

III. Zebrani na zjeździe wzywają wszystkie ciała reprezentacyjne, towarzystwa polityczne i organa publiczne kraju, aby przystępując do deklaracji w ustępie I. zawartej dały wyraz powszechnemu dążeniu kraju do pełnego samorządu.

IV. W uznaniu konieczności wspólnego działania wszystkich części składowych tej połowy monarchii przeciw dążeniom centralistycznym, zgromadzenie poleca komisji z 5 członków złożonej, aby w porozumieniu się z przywódcami stronnictw autonomicznych, urządziła zjazd, na którym można by ułożyć się o wspólną akcję, uzyskanie samorządu na celu mającą.

Ustęp z konstytucji grudniowej.

§. 11. Zakres działania Rady państwa obejmuje wszystkie sprawy, odnoszące się do praw, obowiązków i interesów, wspólnych wszystkim w Radzie państwa reprezentowanym królestwom i krajom, o ile sprawy te nie mają być traktowane wspólnie na podstawie ugody, zawartej między krajami korony węgierskiej a resztą krajów monarchii.

Do zakresu działania Rady państwa należy przeto:

a) badanie i zatwierdzanie układów handlowych i takich traktatów państwowych, których następstwem ma być obciążenie państwa lub części jego, albo zobowiązanie pojedynczych obywateli, albo zmiana obszaru królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa;

b) wszelkie sprawy odnoszące się do sposobu, porządku i czasu trwania służby wojskowej, mianowicie coroczne przyzwolenie kontyngensu rekrutów i ogólne przepisy co do dawania podwód, utrzymywania i kwaterowania wojska;

oznaczenie budżetu, a mianowicie co-przyzwolenie podatków, danin i nale-, zbadanie rachunków wydatków pań- i rezultatów obrotu finansowego i u-lanie absolutorjum; zaciąganie nowych pożyczek, konwersja istniejących długów państwowych, sprzedaż, przemiana i obciążanie nieruchomych dóbr państwa, ustawodawstwo co do monopolów i regaliów wszelkich interesów finansowych, wspólnych wszystkim w Radzie państwa reprezentowanym królestwom i krajom;

d) uregulowanie spraw pieniężnych, monetarnych i not bankowych, spraw celnych i handlowych i urządzeń telegraficznych, pocztowych, żelaznych kolei, żeglugi i innych środków komunikacyjnych;

e) ustawodawstwo w sprawach kredytu, banków, przywilejów i przemysłu, z wyłączeniem prawa propinacji—dalej ustawodawstwo o miarach i wagach, o markach i wzorach;

f) ustawodawstwo w sprawach medycznych, jako też o ochronie przeciw epidemiom i zarazom bydła;

g) ustawodawstwo o prawach obywatelstwa i przynależności, o policji względnie do osób obcych, i o paszportach, niemniej też o obliczeniu ludności;

h) ustawodawstwo w stosunkach wyznaniowych, o prawie i obronie własności literackiej;

i) oznaczenie zasad wychowania publicznego w szkołach ludowych i gimnazjach, dalej ustawodawstwo o uniwersytetach;

k) ustawodawstwo w przedmiotach prawa karnego i policji karnej, jakoteż ustaw cywilnych, z wyjątkiem ustawodawstwa o wewnętrznem urządzeniu ksiąg publicznych i o tych sprawach, które na mocy ordynacyj krajowych i tej zasadniczej ustawy należą do zakresu sejmów krajowych; dalej ustawodawstwo o prawie handlowem i wekslowem, o prawie morskiem, górniczem i leśnem;

l) ustawodawstwo o podstawach organizacji władz sądowniczych i administracyjnych;

m) ustawy, mające się wydać w celu przeprowadzenia zasadniczych ustaw państwowych o ogólnych prawach obywatelskich, o sądzie państwa, o władzy sądowniczej, rządowej i wykonawczej;

n) ustawodawstwo w sprawach, odnoszących się do obowiązków pojedynczych krajów koronnych i stosunków tych krajów między sobą;

o) ustawodawstwo co do sposobu traktowania spraw oznaczonych jako wspólne ugodą, z krajami korony węgierkiej zawartą.

§. 12. Wszystkie inne przedmioty ustawodawstwa, których w ustawie niniejszej nie zastrzeżono wyraźnie Radzie państwa, należą do zakresu sejmów, krajów i królestw, w Radzie państwa reprezentowanych, i załatwiają się w tychże i z temi sejmami w sposób konstytucyjny.

Gdyby atoli którykolwiek sejm uchwalił, aby przedmiot jakiś, jemu zostawiony, w Radzie państwa był traktowanym i załatwionym, natenczas przedmiot ten na ten raz i względnie dotyczącego sejmu, przechodzi w zakres Rady państwa.

Dyplom z d. 20. października 1860.

I. Prawo, wydawać, zmieniać i znosić ustawy, wykonywać będziemy My i Nasi następcy tylko za współdziałaniem zgromadzonych prawnie sejmów krajowych, a odnośie Rady państwa, do której sejmy krajowe wysyłać mają ustanowioną przez Nas liczbę członków.

II. Wszelkie przedmioty prawodawstwa, które odnoszą się do praw, obowiązków i widoków, wspólnych wszystkim naszym królestwom i krajom, mianowicie prawodawstwo względem monet, pieniędzy i kredytu, w sprawach ceł i handlu, jakoteż co do zasad banku papierowego, prawodawstwo względem zasad poczty, telegrafów i kolei żelaznych, tudzież co do sposobu i porządku służby wojskowej, będą na przyszłość rozważane w Radzie i z Radą państwa, i za jej współdziałaniem podług konstytucji załatwiane; jak również może być nakazane tylko za przyzwoleniem Rady państwa zaprowadzanie nowych podatków i ciężarów, podwyższenie istniejących podatków i taks, osobliwie podwyższenie ceny soli, i zaciąganie nowych pożyczek, stosownie do Naszego postanowienia z 17. czerwca 1860, tudzież konwersja istniejących długów państwa i sprzedaż, przemiana lub odłużenie nieruchomych dóbr państwa; a nakoniec ma być także uskutecznione za współdziałaniem Rady państwa, rozpoznawanie i oznaczenie projektu wydatków państwa na rok następny, jako też rozpoznawanie rachunków państwa i rezultatów rocznego obrotu finansów.

III. Wszelkie inne przedmioty prawodawstwa, niezawarte w poprzednich punktach, załatwiane będą według konstytucji na przynależnych sejmach krajowych i z niemi, a to w królestwach i krajach należących do korony węgierskiej, w duchu ich dawniejszych ustaw, zaś w innych Naszych królestwach i krajach w duchu i stosownie do ich statutów krajowych.

Ponieważ z wyjątkiem krajów korony węgierskiej bywały co do innych krajów Naszych od dawnych już lat wspólnie załatwiane i rozstrzygane także i takie przedmioty prawodawstwa, które nie podlegają wyłącznej kompetencji całej Rady państwa, tedy zastrzegamy sobie, kazać załatwiać i takie sprawy z odpowiedniem konstytucji współdziałaniem Rady państwa przy pomocy radców państwa z tych krajów.

Także i wtedy mogą być załatwiane takie sprawy, które nie podlegają kompetencji Rady państwa, jeśliby tego pragnął lub żądał przynależny sejm krajowy.

IV. Ten dyplom cesarski ma być natychmiast złożony w archiwach krajowych Naszych królestw, a w swoim czasie wciągnięty do ustaw krajowych w autentycznej osnowie i w językach krajowych. Nasi następcy mają wydać ten sam dyplom zaraz przy wstąpieniu swojem na tron, opatrzony również cesarskim ich podpisem, pojedynczym królestwom i krajom, gdzie ma być wciągnięty do ustaw krajowych.

Plan rządu, wedle Allg. Augsb. Ztg.

Augsburgska Gazeta Powszechna w numerze środowym podaje nadesłany z Wiednia artykuł p. n. „Austrjacka sprawa ugodowa.“ Autor usilnie się zastrzega przeciw posądzaniu, jakoby artykuł pochodził z natchnienia sfer rządowych, jest to jednak właśnie fortel dla zwrócenia uwagi, zwłaszcza gdy *Augsb. Gaz. Pow.* jest znanym organem rządu austrjackiego i podany w artykule plan już dla swej szczegółowości musi być uważany co najmniej za półurzędowy. Podaje on plan zgody ogólnej i rewizji konstytucji. Wywód jego w ustępach głównych jest następujący:

„Nie ma już dzisiaj tej waśni politycznej i narodowej w Austrji, jaka panowała pod rządem upadłym. Chmury się rozeszły, położenie się wyjaśniło. Można już odróżnić kilka punktów, będących niejako stałemi biegunami w wirze zmian państwowych. Po pierwsze, ma być zachowana ugoda węgierska, po drugie, liberalne nabytki ery konstytucyjnej, po trzecie zasada, że dalej postępować można tylko drogą konstytucyjną, tj. formy obecnej konstytucji mają być zachowane. Jesteśmy przekonani, że co do tych trzech punktów, z czasem wszystkie się zgodzą stronnictwa, choćby z różnych motywów. Ale co do innych punktów, zgoda między czynnikami stronnictw politycznych i narodowych jest tylko względną. Korona, centraliści i autonomiści (niemieccy) zgadzają się na wyzwolenie Rady państwa od sejmów i oparcie jej o lud przez bezpośrednie wybory. Korona, autonomiści i narodowcy zgadzają się na rozszerzenie autonomii krajów i zakresu działania sejmów. Narodowcy idą w tym względzie dalej jak korona i autonomiści; co do Galicji autonomiści z Polakami i częścią centralistów idą dalej jak korona i Czesi. W sprawie reformy wyborczej i wyborów bezpośrednich do Rady państwa stoją Polacy z Czechami przeciw koronie i stronnictwom niemieckim; w obronie żądań czeskich pomaga Czechom tylko słaba frakcja feudałów czeskich.

„Nasuwa się tu zatem myśl zawarcia kompromisu między żądaniem narodowców rozszerzenia autonomii krajów, a żądaniem stronnictw niemieckich co do wyborów bezpośrednich; niestety, staje tu na zawadzie różnica między treścią deklaracji czeskiej a rezolucji polskiej. Rezolucja żąda skromnej miary autonomii prowincjonalnej dla Galicji, i gdyby po wyłączeniu Galicji, Austrja mogła tworzyć takie ciało jednotliwe, jak np. Węgry po wyłączeniu Kroacji, to żądania polskie możnaby z małym wyjątkiem natychmiast przyjąć w zupełności. Ale deklaracja czeska żąda uznania prawno-politycznego korony czeskiej, unii personalnej dla krajów, które niegdyś należały do korony czeskiej. Prawo czeskie jest przedawnione, bo nie 20 jak węgierskie, ale 250 lat nie było w używaniu. Prowadzi ono do rozbicia Austrji, i do pochłonięcia Czech trzymilionowych przez wielkie Niemcy, które przecież Czech nie dadzą zagarnąć Moskwie. Cześć prawno-polityczna żądań czeskich musi być odrzuconą. Nie rozumiemy tu jednak żądań, ażeby król był koronowany w Pradze, ażeby w akcie tym wzięły także udział sejmy Morawy i Szlązka, i ewentualnie sejm koronacyjny był zwołany; żądalibyśmy tylko, aby wykluczono z czeskiego prawa politycznego wywody, dążące do negowania spraw wspólnych Czechom i reszcie Przedlitawii, i parlamentarnego tych spraw traktowania, które to traktowanie jest wyrażone w przyjętym przez Czechów dyplomie październikowym.

„Co do żądanego przez Czechów i Polaków rozszerzenia autonomii jesteśmy za nadaniem każdemu pojedyńczemu krajowi ile możności jak największej autonomii i samoistności, tudzież odpowiedzialnego rządu krajowego, jakiego domaga się wyraźnie rezolucja.

„Rezolucja polska daje dobrą podstawę do rokowań, nie tyle co do nadania Galicji stanowiska odrębnego, jak raczej dla sformułowania tego, co ma wszystkim krajom być dane. Niech będzie krajom dana zupełna samoistność w sprawach sprawiedliwości, z wyjątkiem działów co do kredytu i handlu, tudzież w sprawach wyznań i oświaty; poruczcie krajom sprawowanie policji krajowej, i na czele administracji wewnętrznej postawicie odpowiedzialny sejmowi rząd krajowy. Przychody z podatków stałych (bezpośrednich) trzebaby tak podzielić, aby jedna część szła na koszta administracji krajowej, a tylko reszta do skarbu państwowego. Ta reszta pozostałaby jako podatek stały, a sumy, na opędzenie administracji krajowej potrzebne, mogłyby być pobierane jako dodatki do podatku stałego. Dodatki uchwalałby sam kraj. W sprawach sprawiedliwości trzeba ubezpieczyć tylko wyższą jedność — jeden wspólny kodeks cywilny, jedna wspólna procedura cywilna — resztę można na śmiało pozostawić krajom. Niech się państwo jak najmniej miesza do spraw wyznaniowych — dość gdy będzie nadana równość wyznań wobec państwa, i osoba ustawą wyznaniową od ucisku religijnego ubezpieczoną. Odpowiedzialny sejmowi rząd krajowy byłby w sprawach zakresu poruczonego odpowiedzialny także rządowi centralnemu, i chodzi głównie o rozdzielenie zakresu autonomicznego działania od poruczonego. Dobrze by było, aby tylko szef kraju był odpowiedzialny, a radcy czyli sekretarze stanu podlegali poprostu szefowi jako organa wykonawcze, taksamo jak i w Ameryce odpowiedzialny jest tylko prezydent, ale nie i mianowani przez niego ministrowie. Co do landwery, jużeśmy raz powiedzieli, że najlepiej ją wyłączyć od komend jeneralnych, i utworzyć komendy landwerzyckie w pojedynczych krajach, albo grupach krajowych, na podstawie jak najwięcej narodowej.

„Oto wszystkie koncesje, jakie mogą być poczynione krajom bez narażenia spójni państwa, aby kraje nie były ani departamentami, ani też państwami udzielnemi. Wspólnym dla wszystkich krajów Przedlitawii musiałby być cały dział długów publicznych i finansów, tudzież wszystko co dotyczy handlu i komunikacji. Jedno jeszcze ważne zadanie miałaby Rada państwa, a to chronić każdą narodowość od przemocy i ucisku ze strony innej narodowości. Dlatego jesteśmy nietylko za wydaniem ustawy narodowościowej, nad której wykonaniem czuwałaby bezpośrednio Rada państwa, ale też żądamy, aby każda zmiana statutów krajowych i ordynacyj wyborczych zależała od zatwierdzenia Rady państwa.“

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Rzym d. 15. maja.

(△) Mówiąc o członkach soboru, nie od rzeczy będzie przedstawić na tem miejscu ich statystykę według urzędowego sprawozdania, świeżo przez drukarnię papiezką ogłoszonego.

Liczba żyjących kardynałów wynosi 51 członków (zatem 19 kapeluszy czerwonych wakuje), z których tylko trzech jest nieobecnych, a ci są następujący purpuraci: Cyrylli de Alemada y Brea arcybiskup z Toledo, Aleksy Billiet, arcybiskup z Chambery, i Michał Garcia Cuesta, arcybiskup z Kompostelli.

Z pośród 11 patrjarchów, jakich liczy kościół rzymsko-katolicki, tylko patrjarcha antiocheński obrządku maronickiego nie jest obecnym na soborze.

Na 10 prymasów tylko mgr Józef da Maura arcybiskup z Bragi nie znajduje się na soborze.

Ze 166 arcybiskupów 50 nie przybyło na sobór, a z 757 biskupów 268 nie znajduje się w auli watykańskiej.

26 opatów *nullius dioeceseos* tylko jednego nie dostaje, z 22 zaś opatów jenerałów zakonnych nie dostaje 7.

Na 13 jenerałów i jeneralnych wikarjuszów zakonów, jest tylko 4 nieobecnych na soborze.

Z wikarjuszów apostolskich dyecezjalnych, tylko jeden ks. prałat Kazimierz Sosnowski jest obecnym. Słowem, liczba dygnitarzy kościoła, mających prawo zasiadania na soborze, dochodzi do 1037 osób, z których 702 jest zapisanych na liście soborowej a 335 z przyczyn słusznych całkiem nie przybyło na sobór.

Z dotychczasowych członków soboru zmarło 3 kardynałów, 9 biskupów i jeden opat.

Dnia wczorajszego i onegdajszego w auli soborowej odbywały się jeneralne kongregacje, na których Ojcowie rozbierali kwestje dyscyplinarne i dogmatyczne.

Z rozdanych przez komisje projektów do konstytucji i kanonów *de Romano Pontifice* pokazuje się, że są zredagowane w duchu pierwotnych szematów, i że przedstawienia stronnictwa umiarkowanych, na czele którego stanęli kardynał de Bonnechosse i mgr Spalding arcybiskup z Baltimore, a mające na celu złagodzenie skrajnych wniosków dwóch przeciwnych sobie obozów: infalibilistów i oportunistów (antiinfalibilistów) zostały bez skutku.

Gdyby sobór odbywał się na jakiem innem neutralnem terrytorjum, porozumienie się Ojców soboru w kwestji papieża byłoby łatwiejszem — lecz w Rzymie jest ono niepodobnem, bo tylko opinie przyjaźne i korzystne dla biskupa rzymskiego, czy to w dogmatycznych orzeczeniach, czy też w ustawach dyscyplinarnych, bezwarunkowo muszą mieć pierwszeństwo i uznanie przed wszystkiemi innemi.

Dobrze scharakteryzował tendencje kurji rzymskiej jeden tutejszy prałat: „Co pan chcesz! tylko postanowieniami doprowadzonemi do ostateczności, sobór może zbawić stolicę św.“ Gdym się go pytał o jaśniejsze wytłumaczenie, oznajmił mi, „że surowe postanowienia soborowe zmuszą w niedalekim czasie wszystkie rządy ludów katolickich do porozumienia się z papieżem i do zawarcia nowych konkordatów, których następstwem będą różne ustępstwa i dyspensy stolicy św. dla ludów, a dla papieża zapewnienie utrzymania władzy doczesnej, obfitsza danina dla św. Piotra i inne tem podobne przywileje.“

Abyście nie sądzili, że tendencyjność przebija w powyższem twierdzeniu, i abyście się przekonali o możebności podobnych usposobień w Rzymie, przytoczę wam wezwanie kardynała podkomorzego, ogłoszone w *Giornale di Roma* d. 13. b. m., w którem tenże oznajmia, że dnia 28. i 29. czerwca wszyscy trybutarjusze apostolscy winni pospieszyć do Watykanu ze złożeniem swych danin. Jak mi mówiono, pomiędzy trybutarjuszami jest wielu panujących, a nawet i tacy, którzy już oddawna są detronizowani, jak n. p. król neapolitański. Na wszystkich tych trybutarjuszów, którzy nie wypłacili swej daniny, papież publicznie w dzień i w kościele św. Piotra rzuca klątwę.

Na zakończenie mego listu podam wam dosłowne tłumaczenie artykułu „Plebiscyt,“ zamieszczonego we wczorajszym numerze (613) *Correspondance de Rome*, który wymownie przekona czytelników o konspiracji kurji rzymskiej w plebiscycie francuskim. „Plebiscyt francuski przyznał słuszność Napoleonowi III. Liczą prawie 7,210.296 tak a 1,530.610 nie. Nie przystoi zastanawiać się nad manifestacją głosowania zwanego powszechnem, które podług systemu żądanego (*selon le systeme voulu*) jest sędzią koron —, następstwo nieukninione zasady, która ludom przyznaje władzę, a naczelnikom państw nic innego nie przyznaje nad mandat, albo delegację tych ludów. Panujący nie będąc konsekrowani przez kościół, zkądinąd są wolni wystawiać się na kaprys głosowania powszechnego (umyślnie podkreśliłem to zdanie dla zwrócenia uwagi czytającego); oni ryzykują tylko swój mandat. Lecz gdy cesarstwo po raz drugi spróbowało głosowania, i głosy są tem czem są (jest to zwykła sfinksomania pism rzymskich): pytamy się katolików liberalnych, którzy podtrzymują cesarstwo (a zatem ultramontanie nie podtrzymują), czy w porę atakują stolicę św. i oskarżają większość soboru na korzyść mniejszości, której ważność znajduje się tylko w ich imaginacji, a nie w rzeczywistości, bo w dzień sesji, jak to widziano, ta mniejszość zniknęła w jedności bezwarunkowej (o tej jedności pisałem wam w swoim czasie, nadto na 3. sesji były traktowane kwestje, które bynajmniej nie są przyczyną scysyj soborowych).

„Chociaż wielu katolików wytłumaczyło, dlaczego wstrzymują się od wotowania, nie ma jednak jednego pomiędzy nimi, któryby się smucił z powodzenia Napoleona III. Niepowodzenie z pewnością wywołało by we Francji katastrofę, której echo krwawe odbiłoby się w Europie. Wszystko było przygotowanem, a my mamy tego dowód w rozruchach we Francji i we Włoszech. Dzienniki pełne są szczegółów w tym względzie.

„Winniśmy się spodziewać, że słudzy cesarstwa francuskiego pojmą nareszcie przestrogi Opatrzności, i że powodzenie głosowania nia oślepi ich. Niech się więc przekonają, że w tej chwili wszystkie wypadki są uporządkowane przez rękę bożą odpowiednio do potrzeb soboru, że jest ich interesem popierać sobór, aby po ukończeniu posiedzeń tegoż, mogli być godnymi cieszyć się jego dobrodziejstwami.“

Carogród d. 11. maja.

(*K.*) Przypadkiem zdarzyło mi się spostrzedz zjawisko nowego rodzaju, powiadam, zjawisko, bo wielu niechętnie wierzyćby chciało faktowi, że istnieje na świecie demokracja turecka. A przecież zdarzyło mi się widzieć pierwszy numer dziennika pod tytułem: *La revolution, organe de la Democratie Mussulmane.* Dewiza tego dziennika z arabskiego na polski język przetłumaczona mówi: „Tyrani wkrótce zobaczą nowy rodzaj rewolucji, przez którą wytępieni zostaną“. W odezwie swojej do „braci demokratów“, komitet redakcyjny oświadcza, że zamiarem ich jest, zaznajomić republikanów Europy i Ameryki z demokratycznemi tendencjami islamizmu na Wschodzie. „Zanadto długo, powiada redakcja nowego pisma, prawa Islamii uważanemi były za prawa barbarzyńskie i okrutne dla tego, że tłumaczonemi były względnie do upodobania sułtanów, opierających swą władzę na mieczu spoczywającym w rękach okrutnego a fanatycznego ludu. Wszystkie konstytucje nasze są republikańskie, a na potwierdzenie tego posiadamy dowody pod ręką. Jeżeli pierwiastkowe czasy islamizmu były okresem wojen i zdobyczy (co jedynie przypisać należy wojennemu duchowi Arabów), to czasy te również miały swój okres wolności. Przyjmując prezyndenturę jeden z pierwszych naczelników naszych rzekł: „Bracia moi, ofiarowaną przez was władzę przyjmuję, ale gdy źle rządzić będę, zechciejcie na prawdziwą wprowadzić mię drogę“. I zgromadzenie odrzekło: „Tak jest, na prawdziwą wprowadzimy cię drogę, a jeżeli się potrzeba okaże, to nawet na ostrze pałaszy.“ Pierwsi naczelnicy nasi byli tylko prezydentami muzułmańskiej rzeczypospolitej, i ci prostego ducha mężowie pracowali na własne wyżywienie, nie żądając wynagrodzenia ze skarbu publicznego. Jeżeli w Turcji tego systemu patrjarchalnego tyrania stała się sukcesorką, to dlatego, że to się też stało i w innych krajach. Dzisiaj budzą się demokratyczne tendencje islamu, lekki szmer słyszeć się daje, niby zwiastun wolności i postępu. Bracia Europy i Ameryki, gdy wy walczycie o postęp i wolność, i my również przyjmujemy udział we wspólnej nam walce. Puśćmy przeto w niepamięć smutne przeszłości pamiątki i wzajemną krajów nienawiść! Bracia, po za oceanem i po za stepami bratnie podajmy sobie dłonie:

„Łączmy się w celu zdobycia wolności,
Stowarzyszajmy się ku osiągnięciu równości,
Kochajmy się tak, by braterstwo zapanowało na ziemi.“

W imieniu komitetu, (podpisano)
Ratib.“

Pomiędzy narodami stawionemi za przykład do naśladowania, jako miłującemi wolność, są oprócz Polski, Ameryka, Hiszpania, Włochy Francja i Irlandja. Witajmy więc z radością ten nowy objaw wzmocnienia sił demokratycznego obozu.

Szczęść Boże na drodze prac, poświęcenia i czynu młodej demokracji tureckiej.

Z zagranicy

Dzienniki skrajne, tak reprezentujące stronnictwo opozycyjne, jak i wsteczne, nominacje na ministrów pp. Grammont, Mége i Plichon przyjęły nie zupełnie dobrze, co wreszcie dziwnem być nie może, nowo mianowani bowiem nie przynoszą z sobą wyraźniejszych odmian w polityce gabinetu tuilleryjskiego, gdyż dokładnie tylko uzupełniają dotychczasowy skład, którego Ollivier był duszą i głównym kierownikiem.

Pisma ultramontańskie znów, które w ostatnich czasach z powodu wysłanych do Rzymu not, zostawały z rządem w stosunkach dość naprężonych, wyrażają otwarcie swe nieukontentowanie z mianowania ministrem spraw zagranicznych ks Grammonta, który zdaniem ich długo pozostawał pod wpływem hr. Beusta a przeto i przejął się zasadami polityki, niezgodnej z dobrem kościoła.

Indep. Belge utrzymuje, iż cesarz, dość przyjaźny mianowaniu ministrem oświaty Laboulay'a, w ostatniej chwili z radością przyjął uczynione mu uwagi o niestosowności powołania go do gabinetu z tytułu, iż nie jest deputowanym. Ale w usunięciu kandydatury Laboulaya podawany powód był pozorem tylko głównie zaś spowodować je miało obznajomienie się cesarza z treścią powieści allegorycznej: *Le Prince Caniche*, która doznała u publiczności bardzo dobrego przyjęcia i więcej jeszcze od prac poprzednich wsławiła nazwisko autora. Treść zaś owej powieści nie mogła być przyjemną cesarzowi, w niej bowiem autor opisuje przygody królewicza psiego w królestwie, zostającem pod ostatniem panowaniem samowładnym. Napoleon bliżej przyjrzawszy się w owej pracy kandydata do teki ministerjalnej, łatwo mógł zniechęcić się do jego osoby, stosując do swych rządów niektóre z opowiadanych rzeczy.

Jakkolwiek wiadomości z Włoch odebrane, mówią o stłumieniu wszczętych tam rozruchów, trudno jednak stanowczo w to wierzyć, a *Opinione* jednocześnie donosi, że rząd papiezki będąc w obawie, czy na terytorjum rzymskie nie wkroczyli powstańcy, jak to z początku uczynić zamierzali, ustawił na granicy kordon żuawów, aby temu zapobiedz.

O carze moskiewskim, bawiącym obecnie u wód, *Kołokoł* pisze: „Bunty włościan, sprzysiężenia i różne protesta do tego stopnia przestraszyły Aleksandra II., że postradał prawie wszelkie zmysły, i znajduje się w stanie podobnym do rzeczywistego obłąkania. On już począł lękać się najbliższych pochlebców. D. 24. kwietnia w Wielkanoc popadł w takie przelęknienie, iż przyjęcie powinszowań odłożył do dni następnych.“ Jeżeli prawdziwą jest owa wiadomość, trudno oddalić od siebie przypuszczenie, że wyrzuty sumienia za dokonane w Polsce zbrodnie, spokój mu wszelki odebrały.

Nie jest rzeczą tajną, iż rząd pruski oddawna nosi się z myślą założenia kolonii zamorskiej, na którą mógłby wysyłać zbrodniarzy. Gazety angielskie ogłosiły wiadomość odebraną z przylądku Dobrej Nadziei, według której gubernator portugalski za umową z rządem kraju Transvaal sprzedał Prusom posiadłość republikańską w południowej Afryce.

Gazeta Krzyżowa rozpuszczenie tej wiadomości przypisuje prezydentowi Transvaalu Praetoriusowi, który tym sposobem zamyśla przyciągnąć kolonistów.

O ile jednak wiadomo, Praetorius pochodzący z Szlązka, a który w kolonii umiał dorobić się majątku i dobić dostojeństwa, oddawna stara się o protekcję króla pruskiego a w roku zeszłym w tym celu nawet osobiście przyjeżdżał do Berlina; wiadomość więc podana przez angielską prasę nie jest bez podstawy.

W parlamencie północno-niemieckim rozpoczęło się już trzecie czytanie projektu kodeksu karnego. Rząd oddawna silną prowadził agitację celem zyskania sobie deputowanych z stronnictwa postępowego aby tym sposobem unieważnić uchwały liberalne, jakie poprzednio zostały powzięte. Jeżeli więc kiedy, to dziś obecność posłów naszych w Berlinie jest rzeczą koniecznej potrzeby i żaden powód nie może ich usprawiedliwić od niespełnienia czynności, płynących z mandatu, jaki dobrowolnie przyjęli.

Z lwowskiej Rady miejskiej

Początek pozawczorajszego posiedzenia o godzinie 6¾. Członków obecnych 55.

1. Rada na wniosek dr Raiskiego, jednogłośnie zaprasza p. dr. Emila Pfeiffra b. członka Rady państwa, napowrót do Rady miejskiej

2. Radnemu p. Hilaremu Szwedzickiemu daje urlop na 6 tygodni dla poratowania zdrowia

3. Zatwierdza wybór ogniowej straży ochotniczej, która p. Ludwika Barącza postanowiła swoim naczelnikiem.

4. Na brakującego członka do komisji zawiadującej fundacją ś. p. Gosiewskiego, wybiera p. Tytusa Lewakowskiego.

5. Obrano też 9 członków do komisji wiecu delegatów miejskich, ale jakich — nie wiadomo; skrutatorowie nie zdołali dokończyć obliczenia głosów.

6. Sprawa sprzedaży rządowi gmachu pokarmelickiego (więzienia sądu krajowego); sprawozdawca p. Aleksander Jasiński.

Rzeczy tak się mają: Gmach, zajmowany przez sąd krajowy, należy do rządu; budynki, w których się mieszczą więzienia dla winowajców, będących pod sądem, należą do miasta. Od lat kilkudziesięciu rząd za najem onych płaci miastu po 6000 złr. stałego czynszu rocznie. Gdy od summy tej odtrącimy koszta utrzymania, reparacje i podatki, wypadnie, że rząd prawie za bezcen trzyma ten lokal. Krzywda dla miasta widoczna, więc w przeszłym roku Rada postanowiła podwyższyć czynsz roczny z 6000 na 12.000.

Zamiast dania odpowiedzi co do podwyższenia czynszu, rząd wystąpił z projektem nabycia na własność. Wysadzona z łona magistratu komisja do oszacowania (pp. Mieczysław Darowski, Wacław Dąbrowski i Wincenty Rawski, budowniczy) lokalności w mowie będącej i traktowania z rządem, ustanowiła cenę 120.000 złr. w. a. Izba obrachunkowa ze swej strony, przypuszczając możebne podwyższenie czynszu na 12 000, i od tej sumy, po odtrąceniu podatków i kosztów utrzymania, biorąc dochód czysty na 6.000, kapitulizując następnie takową po 5%, wynalazła tęże samą wartość. Sprawozdawca w imieniu komisji jest za sprzedażą za 120.000 a to z następujących przyczyn: *a*) pokarmelickie budynki trudno jest na co innego obrócić, jak na więzienie; któż inny je kupi, kto zechce nabyć? *b*) rząd wprawdzie nie dał odpowiedzi, iż odrzuca podwyższenie czynszu, lecz także nic nie ręczy, by takowy chciał podwyższyć dobrowolnie. W razie odmownym, chcąc coś wskórać, kto wie, czy nie przyjdzie do procesu? Rząd dzisiejszy lepszy jak dawniej, wtedy naprzykład, gdy to p. Mensdorf kazał nam był zagrabić rogatkę łyczakowską; lecz rząd zawsze rządem; lepiej sprzedać chociażby za 120.000, niż się z rządem wystawiać na harc wątpliwego skutku.

Przeciw sprzedaży oprócz dr. Millereta, popartego w części przez pana Widenia, nikt bezwarunkowo nie występował. Nie tyle ze względów pieniężnych, ile sanitarnych i moralnych, dr. Milleret oponował. Wiadomo bowiem, że w sąsiedztwie kryminalistów wystawić się ma gimnazjum Franciszka Józefa. Szkoła tuż obok kryminału! jakoś wcale nie pasuje. Ciągły widok zbrodniarzy, chociażby jeszcze nieosądzonych, źle oddziaływa na młodzież; nie tyle przez to, że bezpośrednio mo-

że rozwinąć pociąg do zbrodni, lecz przez to, że widok ten pomimowoli zakłócając czystość myśli duszy młodej, może tem samem smutne wywrzeć skutki na następne jej lata, jakby już zatrute i zeschłe przed czasem powiewem nędzy moralnej.

Z drugiej strony rzecz tę rozpatrując, powiadał dr. Milleret, czyż się godzi zdrowie tysiąca dzieci narażać na sąsiedztwo wyziewów kryminału, gdzie kilkaset ludzi w ciasnem zamknięciu, zmuszonych jest prowadzić życie bez ruchu, wbrew przepisom hygieny, w skutek czego, za lada okazją, buchnąć może zaraza? Więzienia, koszary itd., słowem wszystkie gmachy przeznaczone do umieszczenia dużej ilości ludzi na małej przestrzeni, powinny leżeć na krańcach miasta, lecz nie w środku, jak to w obecnym wypadku ma miejsce Dość już jednej szkoły; należy postarać się, by więzienie, chociażby tylko prewencyjne, usuniętem zostało z najpiękniejszej miasta naszego środkowej części, jaką jest miejsce między Halicką i Pańską.

P. Wiedeń, jakeśmy to powiedzieli, popierał wniosek dr. Millereta; p. Wiedeń radził, by — jeśli koniecznie ma nastąpić już sprzedaż, to niechby w warunkach takowej zobowiązać rząd, aby jaką ślepą ścianą przynajmniej, widok z okien mającego się tuż obok wystawić gimnazjum zakrył przed okiem młodzieży, a zarazem, by miejsca ustronne w więzieniu urządził tak, aby miazmy ztamtąd pochodzące, nie zatruwały powietrza. Wniosek p. Wiedenia był słabo poparty. „Bo nie rozumiecie mię“ rzekł widząc to p Wiedeń.

Pp. Darowski, Wild, Śląski i Boczkowski oponowali wnioskowi komisji jedynie ze stanowiska finansowego. Jeżeli już tak wypadło, że trzeba, by gimnazjum sąsiadowało z więzieniem, to niech przynajmniej nie zadarmo pokarmelickie budynki zostaną sprzedane. P. Wild stawiał 160.000 zamiast 120.000, i nie uznawał, by sąsiedztwo więzienia mogło wywrzeć zły wpływ na przyszłość młodzieży; okna w klasach będą tak wysoko od poziomu podłogi, że 12—15 letn. dziecku trudno będzie widzieć coś z niego, a zresztą młodzież powinna w książkę patrzeć a nie w okna.

P. Darowski żądał gruntownego oszacowania, osobno mury a osobno place; nie tak jak dawniej, że tylko place oszacowano zabudowane części onych biorąc drożej, a niezabudowane taniej; gdzież więc wartość budowli itd.

Dyskusja przeszło półtora godziny trwała, nareszcie, ze względu zachodzącej trudności sprzedania komu innemu jak rządowi przyjęto pośredni wniosek dr. Madejskiego i postanowiono:

a) Do komisji dodać jeszcze 2 członków, a mianowicie: pp. Aleksandra Jasińskiego i dr. Millereta.

b) Skończyć raz już z tą sprawą. Rozpocząć rokowania z rządem od summy 160.000, zostawiając jednak w tym względzie zupełną wolność komisji. Komisja powinna powodować się sumieniem Co komisja sumiennie w interesie miasta za lepsze uzna — na to przystać.

c) Oprócz pieniędzy rząd musi się zobowiązać swoim kosztem sprostować i rozszerzyć (na 1½ do 2½ sążnia) południową część ulicy Halickiej (przez zakupienie budynku dotąd do karmelitów należącego; gdy zakupi niech co chce sobie z niego zrobi, co chce tam stawi, byle tylko tak stawiał, aby Halickie było szerszem, a dla mającej się wybić nowej ulicy, potrzebną część gruntu darmo odstąpić. Ulica ta, idąca od Halickiego, szeroka na 7½ sążnia, odgraniczać będzie więzienie od szkoły; p dnie na przedłużenie ulicy Piekarskiej.

d) Wnioski dr. Millereta i p. Darowskiego oddane zostaną komisji do uwzględnienia.

KRONIKA

— **Mianowania.** Dr. Henryk Brunner, profesor historji prawa niemieckiego na wszechnicy lwowskiej przeniesiony na wszechnicę w Pradze. Dr. Edward Buhl, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał posadę po dr. Brunnerze na wszechnicy Lwowskiej, a na jego miejsce jako prof nadzwyczajny mianowany został do Krakowa dr. Jakób Girtler, docent prywatny na wszechnicy wiedeńskiej.

Profesor gimnazjalny Maksymilian Iskrzycki, mianowany nadzw. profesorem filologii klasycznej na wszechnicy Jagiellońskiej

Radca skarbowy i dyrektor powiatu skarbowego Ignacy Seydler na własną prośbę przeniesiony z Sanoka do Sambora. Wincenty Korczak Michalewski i Leon Kaszubiński, sekretarze gal. dyrekcji skarbowej mianowani radcami skarbowymi i dyrektorami powiatów skarbowych, pierwszy w Tarnowie, drugi w Sanoku.

Komenderujący we Lwowie fmp. Erwin hr. Neipperg, mianowany jenerałem jazdy *ad honores*

— **Kurjerek lwowski.** We czwartek z południa grono osób z lwowskiego świata artystycznego udało się z p. Janem Królikowskim na majówkę do wioski Zubrzy, gdzie jak wiadomo gospodaruje Kornel Ujejski. Bawiono się tam używając rozkoszy przyrody do późnego wieczora, a znakomity gospodarz serdecznie podejmował znakomitego gościa.

W niedzielę odbędzie się wieczorek Towarzystwa muzycznego, na którym jak wieść niesię, wystąpi z deklamacją p. Jan Królikowski. Oby tylko pogłoska ta nie zawiodła!

Za przykładem całego świata muzykalnego i nasi artyści i miłośnicy muzyki zamierzają w tym roku obchodzić uroczystość stuletniej rocznicy urodzin Beethovena. Myśl ta znajdzie niezawodnie gorące poparcie nietylko u sfery, której dotyczy bezpośrednio, ale i w szerszej publiczności, może bowiem dać dobrą sposobność do zbliżenia się i skupienia naszych rozprószonych niestety sił muzycznych.

W szeregu dzisiejszych nowinek ze świata artystycznego notujemy i tę arcyciekawą, że według wszelkiego prawdopodobieństwa usłyszymy tu na przyszły tydzień znakomitego kompozytora i fortepianistę z Warszawy. Na dzisiaj tylko tyle; może za kilka dni wieść ta, podchwycona pobieżnie „na Wałach“ przedstawi się nam w realniejszych kształtach.

W przedstawionych wczoraj *Safandułach* występowała p. Romana Popielówna, powróciwszy szczęśliwie i bez szwanku z Warszawy. Publiczność przyjęła bardzo mile młodą artystkę.

Proszeni jesteśmy o doniesienie, iż pociąg towarzyski, wybierający się ztąd na Zielone święta do Krakowa i Wieliczki, nie jest urządzony przez Towarzystwo „Białego Orła,“ lecz przez prywatnego przedsiębiorcę.

Jutro, w niedzielę o godz. 9. zrana odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej pierwsze walne zgromadzenie nowo zawiązanego tutaj „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy murarzy i cieśli.“

Siódmy odczyt na korzyść fundacji Szajnochy przypada w niedzielę w południe. Zapowiedziany jest odczyt p. Tadeusza Pilata: „O zbytku.“

Sekcja dla prawa pozytywnego odbędzie zwyczajne posiedzenie w sobotę 21. bm. o godz. 7. wieczór w czytelni Tow.

Wczoraj zrana na Żółkiewskiem pijany wyrobnik pokłóciwszy się z żoną, chciał ją zadusić i zabierał się już na serjo do wykonania tej operacji za pomocą sznura, gdy sąsiedzi zbiegłszy się na krzyk biednej kobiety, wyrwali ją z objęć czułego małżonka, którego przywołana później policja uwięziła.

Wczoraj przed godz. 9. rano wybuchł pożar w środku Zarwanicy tuż obok tej kamienicy, której dach niedawno w części zgorzał Popłoch był okropny, bo wiatr, dość silny, garnął dym wzdłuż Zarwanicy w kierunku Wołoskiej cerkwi. Na szczęście strażnik z wieży spostrzegł zaraz pierwszy kędzior dymu, dobywający się z dachu, i w lot przybiegli pompiery: Bratkowski, Wilczyński i Rossal z konewkami, i byliby niemi pożar ugasili, gdyby nie to, że jakiś żyd młody, porządnie ubrany, wyskoczył z palącego się kąta, wytrącił jednemu pompierowi konewkę z wodą, a nadto rzucił płonącą głownię na dach drugiej kamienicy. Był to zapewne podpalacz. Pompiery nie mogli go ścigać długo, bo pożar w suchych gontach się szerzył. Wnet przybyli pp. Praun i Szytyliński z oddziałem pompierów, wodą i sikawkami, tudzież oddział straży ochotniczej z p. Barączem, dach płonący rozerwano, inne dachy obsadzono (przyczem odszczególnił się młody p. Reisinger), i w mgnieniu oka pożar był w zawiązku stłumiony. Przypominamy sobie, że w tem samem miejscu zeszłego roku strażnik z wieży dostrzegł dym, i znaleziono palące się materjały podłożone, nim jeszcze płomień wybuchł.

Towarzystwo sztuki dramatycznej daje dziś u Żorża wieczór na cześć p. Jana Królikowskiego.

— **Nauka bezpłatna dla dorosłych.** Uzyskawszy pozwolenie Prześw Rady miejskiej, rozpoczynamy w poniedziałek dnia 23. b. m., naukę bezpłatną czytania dla dorosłych wedle znanej zaszczytnie metody p. M. J Konstantynowicza. Kurs jeden trwa tylko miesiąc, a w tym przeciągu czasu, jak liczne doświadczenia dowodzą, wszyscy uczniowie, przy dołożeniu dostatecznej uwagi czytać się nauczą płynnie i dokładnie. Upraszamy przeto pp. gospodarzy i służbodawców, aby ze względu na pożyteczność tej nauki i łatwość w jej nabyciu, zechcieli pozwolić swym podwładnym z niej korzystać, tem bardziej, że nauka ta tylko jedną godzinę dziennie, i to wieczorną zajmie. Spodziewamy się, że obywatele naszego miasta, rozumiejąc dobrze pożytek szerzenia oświaty, nietylko pozwolenia swego nie odmówią, ale nawet podwładnych swych zachęcać i do wzięcia udziału w nauce pobudzać będą.

Nauka odbywać się będzie począwszy od poniedziałku dnia 23. b m. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 8. do 9. wieczorem, dla wszystkich nieumiejących czytać bez różnicy płci i wieku, mianowicie: dla miasta w ratuszu, na I. piątrze, w szkołach normalnych;

dla części I w szkole św Elżbiety;
dla „ II w szkole św. Anny;
dla „ III w szkole św. Marcina;
dla „ IV. w szkole św. Antoniego.

Zarząd lwow. Towarzystwa przyj. oświaty ludowej.

— **Z Kałusza** Starosta powiatowy rozesłał do l. 1671. następujący okólnik do wszystkich obszarów dworskich: Wysokie c. k. ministerjum skarby zauważało reskryptem z dnia 10. lutego 1870 l. 4355, że użycie niebieskiej farby do nacechowania znaczków stemplowych na podaniach i t. d. pieczęcią urzędową (Überstempelung) nie daje Wys. skarbowi dostatecznego zabezpieczenia W skutek rozporządzenia Wys. c. k. namiestnictwa z dnia 28. lutego r. b. do l. 8332 polecam zatem wszystkim obszarom dworskim, ażeby na cel powyższy używano wyłącznie tylko farby tłustej czarnego koloru. — N. N. dnia 10. kwietnia 1870 N. N. starosta m. p.“ A co?.. Wybornie! nie prawda? tylko kochany czytelniku nie zapomnij się i nie myśl, że czytasz *Szczutka*, albo przynajmniej dalszy ciąg „Precliczka“ — broń Boże! odkopiowałem co do litery okólnik urzędowy.

— **Odezwa** do mieszkańców powiatu Stryjskiego. Cel i znaczenie pozawiązywanych po kraju naszym filij Towarzystwa pedagogicznego, są tak powszechnie już zrozumiane, że byłoby zbytecznem powtarzać tu o potrzebie wspierania i h wszelkiemi siłami. Od razu więc przejdźmy do rzeczy:

Taka filia istnieje i w mieście Stryju; ale odróżnia się ona od filij po innych miastach tem, że do dziś liczy członków tylko 35.

Takiego nieprosperowania stryjskiej filii niepodobna przypisywać obojętności mieszkańców powiatu dla tak żywotnej sprawy, jaką jest wychowanie publiczne, jaką jest oświata; bo przypuszczeniem podobnej przyczyny wystawilibyśmy sobie oraz i świadectwo wielkiego ubóstwa moralnego; więc należy to raczej przypisać temu, że istnienie tej filii nie zyskało jeszcze należytego rozgłosu!

Z tego przekonania wychodząc, niniejszem ponawiamy ogłoszenie o istnieniu „oddziału Towarzystwa pedagogicznego“ w mieście Stryju, a zarazem w imię — u nas szczególnie piekącej — potrzeby oświaty wzywamy: komu dobro kraju nie jest obojętne, by pospieszył wpisać się na członka Towarzystwa, i tem się przyczynił do postawienia filii Stryjskiej na takim stopniu rozwoju i siły, na jakim widzimy bytujące po innych miastach a nawet miasteczkach Stowarzyszenia pedagogiczne.

A że to obowiązek święty, i wymagający od członka tylko malutkiej ofiary — bo według statutu §. 11. wnosi on do kasy Towarzystwa:

a) wpisowe 1 gulden raz na zawsze;

b) datek roczny stosunkowo do stanowiska osoby albo 2. albo 1 gulden albo nawet tylko 50 cent. raz na cały rok;

tuszymy zatem, że po ogłoszeniu dzisiejszej odezwy, grono członków oddziału Stryjskiego wzrośnie odpowiednio liczbie inteligencji, zamieszkującej nasz powiat, i oddział ten przestanie odróżniać się od innych, tak niekorzystnie dla sławy naszego powiatu. Stryj dnia 9. maja 1870. Zarząd oddziału Towarzystwa pedagogicznego

— **Namiestnictwo** (jako władza stypendyjna) odrzuciło akt fundacji byłego Towarzystwa tarnopolskiego urzędników prywatnych pod nazwą: stypendja Antoniego Rogala Zawadzkiego, z powodu: iż fundusz, z majątku Towarzystwa dla wzajemnej pomocy urzędników prywatnych uzbierany — ofiarowany na stypendja sprzeciwia się celom Towarzystwa i duchowi ustawy.

Wyciąg z protokołu posiedzenia komitetu c k Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z dnia 3. marca 1870. Przewodniczy prezes Towarzystwa Obecni wiceprezes Tow., tudzież członkowie komitetu pp. Henryk Strzelecki, Józef Pajączkowski, Edward hr. Dzieduszycki, Eligiusz dr. Białoskórski, Walerjan Podlewski, Feliks dr. Strzelecki i Edward Micewski.

I. Po odczytaniu protokołów z ostatnich trzech posiedzeń i uskutecznionym podziale na referaty, bierze komitet do wiadomości reskrypt ministerstwa rolnictwa, w którym przyzwala 500 złr. subwencji na uprawę łąk w Dublanach, według metody Petersena, jakoteż reskrypt drugi, w którym ministerstwo wyraża się z uznaniem dla podróży naukowej dla p. Noskowskiego i żąda, ażeby złożył swego czasu wyczerpujace sprawozdanie o uprawie lnu w Belgii, celem następnego ogłoszenia drukiem.

II. Następnie wzięto do wiadomości nadesłane z oddziałów zaliczki, a mianowicie z oddziału przemyskiego 200 złr. z oddziału rawskiego 100 złr, z oddziału lwowskiego 200 złr., wraz z narosłemi procentami, którą to kwotę ostatnią przeznacza oddział tytułem zapomogi na cele Towarzystwa.

III. Ze względu, że niektóre oddziały gospodarskie nie zamianowały delegatów na ogólne zgromadzenie Towarzystwa, komitet postanawia przypomnieć im ten obowiązek, tudzież zawezwać oddziały wszystkie, aby na przyszłość mianowały obok delegatów także i zastępców.

IV. Przyjęto wypracowaną przez sekretarza odezwę w dopełnieniu uchwał finansowych zebranej w lutym br. Rady ogólnej Towarzystwa i uchwalono odbić w stosownej ilości egzemplarzy, celem obdzielenia wszystkich członków.

V. W celu odpowiedniego użycia subwencji rządowej 1000 złr. na stypendja dla chmielarzy, uchwala komitet: *a)* rozpisać konkurs na 4 stypendja dla chmielarzy, którzy będą wysłani do Zatecza na naukę z końcem marca br; *b)* stypendystom powyższym dać po 25 złr. na koszta podróży tam, a 25 złr. na powrót, tudzież 30 złr. miesięcznie na utrzymanie; c) zobowiązać stypendystów do każdej pracy, jakiej od nich zażąda Zakład nauki uprawy chmielu w Zateczu.

VI. W skutek przedłożenia hr. Edwarda Dzieduszyckiego sprawy stypendjów dla praktykantów przy instruktorze uprawy i wyprawy lnu, komitet nadaje stypendja Janowi Wędziłowiczowi, zaleconemu przez lwowski Zarząd Towarzystwa pedagogicznego i Emilowi Kazijewiczowi, poleconemu przez Zarząd filii Towarzystwa pedagogicznego w Kołomyi.

VII. Na wniosek p. Jabłonowskiego komitet uchwala zamianować komisję do ułożenia statutu dla powstających w kraju szkół rolniczych. Do tej komisji wybrano pp. A. Jabłonowskiego, Lud. Łubińskiego i Zygm. Strusiewicza.

VIII. Podaje prezes do wiadomości komitetu, iż według reskryptu p. ministra rolnictwa do Wydziału krajowego, ministerstwo zamyśla przeznaczyć 3.500 złr. na stypendja dla leśniczych P. minister zwraca nadto swoją uwagę na to, że w Galicji niema szkoły leśnictwa, i że w razie dotowania takiej szkoły z funduszów krajowych, wyrobiłby jej jakąś subwencję z funduszów państwa.

Smarzewski, prezes Towarzy. twa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 20. maja. (Ceny zboża) Korzec pszenicy 170 fnt. 8.75—9.—, żyta 160 fnt 4.50-4.70, pszenica i żyto (para) 170 i 160 fnt. —.—., jęczmień 140 fnt. 4.50-4.60, owies 100 ft. 3.20—3.50, kukurudza 170 fnt. 4.60—4.80, hreczka 140 fnt. 4—4.30, koniczyna 180 fnt. 32—36 złr., rzepak 150 fnntów —.—. złr., lnianka 150 fnt. —.—. złr., groch 180 funt. 5—5.50, cetnar łoju 32-32.50 złr. potażu 16.5—17, chmielu 40-45 złr., wiadro spirytusu 14.50—14.75. (Z Izby handlowej.)

Wiedeń dnia 19. maja. (Spirytus.) Na targu tutejszym ceny tego artykułu od czasu ostatniego naszego doniesienia, nie zmieniły się. Przy obrocie ograniczonym, płacono produkt zbożowy po 52½ c. za stopień, melassę po 51½ c. (Miód i wosk.) Nader szczupły dowóz i małe zapasy zakreślają obrotowi hardzo ciasne granice, co dłużej nawet potrwa, gdyż potrzeba obecnie nie wielka. Właściciele jednak usposobieni tak iż żądają wyższych cen jak kiedykolwiek. Dziś płacono: cetnar syconego po 25—26 złr., patokę surową po 21—22 złr. Ceny wosku znacznie natomiast spadły z powodu małego popytu, gdyż blicharze obecnie potrzebę swą pokryli. Płacą za cetnar z Rosenau po 105—107 złr. z dostawą do Pesztu. (Rzepak) Obrót w tym artykule nieznaczny, właściciele ociągają się ze sprzedażą, a cały obrót ogranicza się na zrealizowaniu poczynionych zamówień na terminatkę. Z pewnością już dziś skonstatować możemy, że tegoroczne zbiory będą więcej jak średnie; wprawdzie mrozy tegoroczne, ulewy, szczególniej zaś robactwo, poczyniły znaczne straty w zasiewach, lecz co stracono na razie, pokryć się da tem mianowicie, że pod tegoroczne zasiewy stosunkowo wielkie wzięto obszary ziemi, tak iż przypuszczać możemy, skoro jakie inne nieprzychylne czynniki na przyszłość nie pojawią się, że do wywozu znacznemi zapasy dysponować będzie można. Stan powietrza sprzyja bowiem obecnie bardzo młodej roślinie, a kilka deszczów większych wytępiło częściowo robactwo, grożące niepomyślnym skutkiem zasiewom. Dziś płacą na targu tutejszym artykuł na terminatkę w sierpniu po 14.05—14.06 za 150 f. wiedeńskich.

Oświęcim dnia 18. maja. Na dzisiejszy targ dostawiono bydła rzeźnego i opasowego 1774 sztuk. Płacono za sztukę 650 ft 185 złr., 550 ft. 156 złr., 425 ft. 110½ złr, co podług wiedeńskiego rachunku za cetnar 30—31½ złr. wypadnie. Pozostało niesprzedanych 294 sztuk.

W. Woliński, weterynarz, *S. Kris*, ajent.

Metodę badania czystości substancyj w handlu kolonialnym sprzedawanych, podaje dziennik *Quaterly Journal of Microscopical Science*, zasadzającą się na następującem badaniu profesora Sorby: „Wiadomo, powiada ten naturalista, iż jak każda substancja w stanie tlenia pewne jasne linie lub prążki, jej tylko właściwe, w spektrum pokazuje, tak też skoro promień jasny przez nią się przepuści, pewne ciemne absorbcyjne linie lub prążki pokaże. Własność ta ciał naprowadziła p Sorby na postępowanie, czy i o ile artykuły, które w handlu do codziennego użytku kupujemy, są fałszowanemi, bądź zabarwieniem sztucznem lub innemi chemikaliami. Bierze się w tym celu małą ilość substancji, którą zbadać chcemy, i rozpuściwszy ją w wodzie, przepuszcza się przez nią promień słoneczny, a za pomocą spektra, na którego powierzchni pewne znane prążki absorbcyjne, jedynie tej substancji właściwe, okazać się muszą, skoro substancja zfałszowaną jest, w takim razie będą inne prążki absorbcyjne Tym sposobem zbadać można farbowane wino czerwone, białe, barwiki, używane do piwa, musztardy, szafranu, sera i masła Dalej udowadnia takie postępowanie, jak można poznać stare wina i nieudałe piwa na podstawie tego spostrzeżenia.“

Ostatnie wiadomości.

Z Tyrolu byli w Pradze pp. profesor Jaeger, br. Dipauli i dr. Graf, redaktor *Tiroler Stimmen*, aby się nie z Potockim, ale z Czechami ułożyć względem wspólnego postępowania. Konferowali u Palackiego z deklarantami, tudzież z feudałami.

Nagły wyjazd br. Petriny d. 19. miał Czechów zdziwić. Czesi mieli się zgodzić na wydanie ustawy o narodowościach.

Telegram z Zagrzebia z d. 18 donosi, że wszelkie demonstracje w rocznicę zgonu Jelaczyca zostały zakazane. Pochodzi to ztąd, że narodowcy kroaccy tego roku solenniej jak zwykle rocznicę tę obchodzić chcieli, a niejaki Starcewicz wydał właśnie broszurę, odzierającą Jelaczyca z niezasłużonej sławy patrjotyzmu kroackiego, co wzburzyło mocno narodowców.

Dziennik Lwowski podaje w telegramie z Wiednia pogłoskę, jakoby w Bukareszcie wybuchła rewolucja i książę Karol był zmuszony uciec. Pewniejszym jest telegram *Dziennika Polskiego* z Lizbony d. 19: Marszałek Saldanha obwołał dziś na czele sześciu batalionów pronuncjamento (odezwę rewolucyjną), królewska gwardja pałacowa stawiła jednogodzinny opór. Zabito siedmiu żołnierzy, trzydziestu raniono, Saldanha opanował warownię św. Jerzego. Później miał długą konferencję z królem Loulé, wezwany przez króla, podał się do dymisji. Saldanha odebrawszy polecenie złożenia nowego gabinetu, zatrzyma tekę ministra wojny. Oporto i inne miasta poparły ruch w stolicy, który zresztą wyłącznie wojskowy miał charakter. Ludność zachowała się jak najspokojniej. Rozwiązanie Izby prawdopodobne.

Telegram z Madrytu d. 18. donosi: Na konferencji członków większości kortezów przedstawiał Prim sprawę kandydatury do tronu i wykazał konieczność obrania Serrana na króla. Progresiści mają na to przystać, ale wprzódy i Burbonów i Orleanów odsądzić od tronu.

Słychać że Espartero przyjąłby koronę, gdyby mu ją kortezy ofiarowały.

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Wiedeń d. 20. maja. *Tagblatt* wieczorny donosi, że reskrypt, rozwiązujący Radę państwa, wyjdzie d. 27. b. m. *Fremdbl.* wieczorny dowodzi, że program, podany w *Dzienniku Lwowskim* i *Dzienniku Polskim*, jest niejasny Według *Frmdbl*, sprawa ugody stoi pomyślniej niż sądzą dzienniki

Stara Presse wieczorna powiada: Sojusz federalistów i mameluków galicyjskich jest niezdrowem prowizorjum; musi się rozlecieć przy najdrobniejszej sposobności. Program ich żąda więcej niż rezolucja. *Tagespresse* wieczorna donosi, że dziś się rozpoczynają rokowania rządu z Polakami i potrwają jutro. Nie ma wprawdzie przeszkód do ugody, ale mogą się okazać różnice, które obustronnie będą wymagały umiarkowania.

Wanderer uderza przeciw zwołaniu konstytuanty, i zaprzecza, jakoby Smolka był pośrednikiem.

Praga d. 20. maja. *Narodni Listy* zapewniają, że ugoda nie jest rozbitą. Tyrolczycy przyjąwszy deklarację, (Tiroler Declaration angenomen). odjechali.

Zagrzeb d. 20. maja. Pod pomnikiem śp. bana Jelaczyca zaszły niepokoje; 11 osób aresztowano.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 20. maja 1870,
godzina 1 min. 55 popołudniu.

Wiedeń. Akcje banku franko-austr. 117.25. Akcje kredytowe węg. 86.—. Anglo-austrjac. 320.25. Kolej Nadcis. 227.50 Akcje Karola Ludwika 233.—. Kolej siedmiogrodzka 169.50. Kolej południ. 191.80. Kolej Alf. 172.50. Kolej państwowa 400.—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 206.—. Kolej węg.-północno-wschodnia 164.75. Kolej północna 223.75 Kolej Rudolfa 166.50. Kolej węg.-wschodnia 94.—. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 74.25. Losy 1864 r. 118.75. Usposobienie nieczynne.

godz. 6 minut — popołudniu.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 61.75 Akcje kredyt. 254.20. Akcje banku anglo-austr. 318.75. Bank obrotowy 103.50. Akcje Karola Ludwika 232.50. Kolej południowa 190.50. Franko-austr. 108.75 Akcje banku ludowego 203.—. Akcje banku bud. 72.—. Akcje banku centralnego 75.—. Kolej Elżbiety 200.50. Akcje banku związkowego 229.—. Napoleondor 9.87½. Losy węgierskie —. Usposobienie mdłe.

Renta paryzka 3% 74.92. Lombardy 338.—.

Berlin. Banknoty moskiewskie 74⅜. Akcje kredytowe 150⅜. Lomb. 104¼ Galicyjska 95. Kolej państw. 218⅜. Rumuńska 69. Na Wiedeń 82¼. Usposobienie mdłe.

Wrocław. Pszenica w miejscu 82, żyto 59, owies 34.

Przyjechali do Lwowa d. 20. maja 1870.

Hotel Europejski: Michał Czerniakowski z Lisiczyńca, Marceli Dyhdalewicz z Uherca zapłatyń., Aleksander Smarzewski z Kobyla, Wincenty Wasylewski z Frankfurtu, Stanisław Chomela z Würtembergii.

Hotel Langa: Maciej Borowski z Hurka, Mateusz Ceglecki z Podwołoczysk, Piotr Stachowicz z Rudek, Joachim Rosenberg ze Stanisławowa.

Hotel Georga: Stanisław br. Hagen z Wielkich Oczu, Wiktor Bedmar z Paryża, Ksawery Krzeczunowicz z Komarowa, Apolinary Kotkowski z Hawłowic, Józef Pieńczykowski z Wybranówki, Ignacy Pierżchała z Uszkowic, Mikołaj Wolański z Pauszówki.

Hotel Angielski: Juliusz Barański z Łukawicy, Piotr Garbaczyński z Mokrzyc, Tadeusz Szczepański z Czajkowic, dr. Ludwik Myszkowski z Jarosławia, dr. Wiktor Umlauff z Wiednia, Tadeusz Hoszowski z Kuliszówki, Emil Dworzak z Rustoka.

Hotel Kuhna: Włodzimierz Czechowicz z Rawy ruskiej, Albert Nahlik ze Zborowa.

Pod nr. 514¼: Jan Janiszewski z Rusina.

Lwów, z Izby handlowej dnia 20. maja

	płacą zł.	płacą wal.	żądają zł.	żądają wal.
I. Akcje za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludwika	233	00	234	50
„ Lwow.-Czern.-Jassy	205	5	206	50
Banku hyp. g. z wpł. 40%	60	00	103	00
„ krajow. z wpł. 40%	00	00	72	00
II. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kred. gal. w. a. 5%	83	50	84	00
Tow. kred. gal. 4% w. a	75	50	76	00
Banku hypot. galic. 6%	90	25	90	00
Galic. zakł. kred. włośc.	90	75	91	75
III. Obligi za 100 złr				
Indemnizacyjne galic.	74	60	75	10
Poż. głod z r. 1866 po 7%	100	00	101	00
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	85
Dukat cesarski	5	81	5	86
Napoleonder	9	86	9	94
Półimperjał rosyjski	10	00	10	15
Rubel rosyjski srebrny	1	90	1	95
„ „ papierowy	1	49	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	82	1	83
Srebro	121	25	122	50
Wiedeń d. 18. maja.				
Papiery państw. austr.				
5% renta austr. w. a.	60	30	60	40
„ „ „ srebrem	69	85	70	95
Pożyczka ot. z r. 1839.	230	50	231	50
Pożyczka lot z r. 1854	90	25	91	00
„ „ „ 1860	95	50	95	75
„ „ „ 1864	118	25	118	50
Pożyczka podat. z r. 1863	97	50	98	00
Listy zastawne domen.	129	30	129	50
Oblig indemniz. galic.	74	30	74	70
„ „ bukow.	73	25	73	75
Akcje bankowe				
Anglo-austr.	320	00	320	50
Centralny b.	74	00	76	00
Kredytowy zakład	255	70	255	90
Franko-austr.	118	25	118	50
Galic. dla han. i przem	00	00	0	00
Generalbank	87	25	87	25
Hipoteczny gal.	00	00	00	00
Krajowy bank gal.	68	00	70	00
Narodowy bank austr.	721	00	723	00
Vereinsbank	108	00	108	50
Akcie przemysłowe				
Budow. Tow. austr.	72	25	72	75
Borysł. Petrol. Comp.	212	00	214	00
Forstpr. Hand. Gesell.	40	00	40	50
Akcje kolejowe				
Alföldzka	173	00	173	50
Karola Ludwika	231	50	231	50
Północna Ferdynanda	2245	00	2250	00
Franz Josef	186	75	187	00
Lwowsko - Czern. - Jassy	207	50	207	75
Rudolfa	165	75	166	25
Siedmiogrodzka	169	75	170	00
Staatsbahn	399	00	402	00
Południowa	226	75	227	25
Tramway wieden.	218	00	218	50
Węger. północno-wschodn	164	50	165	00
„ północna	110	50	111	00
„ wschodnia	94	25	94	75
Listy zastawne.				
Gal. bank hipoteczny 6%	91	50	92	00
Bank włośc. galic.	90	60	91	00
Tow. kred. ziem. gal. 4%	76	50	77	00
„ „ „ „ 5%	00	00	00	00
Bank nar. austr. 5% m. k.	98	00	98	25
„ „ „ „ w. a.	93	25	93	50
Bodencredit w srebrze 5%	107	00	107	50
„ w. a. 5%	90	25	90	50
Kol obl. z pierwsz. 5% (wol. od p. d., prct. srbrz)				
Alföldzka kolej	92	50	92	75
Ferdynanda półn.	107	00	107	25
Karola Ludwika dawn.	103	50	104	00
„ „ z r. 1867	97	40	97	60
Lwow.-czern.-jas. z r. 1867	94	50	95	00
„ „ „ z III. em.	92	50	92	75
Rudolfa	94	50	95	00
Siedmiogrodzkiej	91	70	92	00
Południowej kolei	118	25	118	75
Państwowej kolei	144	00	145	00
(10% podat. prct. srebr.)				
Czeska zachodnia	94	50	95	00
Elżbiety nowa	98	25	98	75
(10% podat., proct. w. a.)				
Elżbiety dawne	92	75	00	00
Ferdynanda półn. m. k.	90	75	91	25
„ „ w. a.	88	75	89	25
Papiery loteryjne.				
Losy Zakładu kredyt.	162	00	163	00
„ Rudolfa	14	50	15	50
„ Stanisławowskie	28	00	29	50
„ Keglevich	16	00	17	00
„ hr. Palfy	30	50	31	50
„ ks. Salm.	40	00	41	00
„ hr. St. Genois	29	50	30	50
„ ks. Windischgrätz	20	50	21	50
„ hr. Waldstein	22	00	23	00
„ ks. Klary	36	00	37	00
Dewizy (3 miesięczne.)				
Hamburg 100 mark b.	91	50	91	60
Paryż 100 frank.	49	15	49	15
London 10 funt. szter.	123	90	124	00
Frankf. 100 zł. ol. w p N.	103	45	103	60

ze źródeł naturalnych
otrzymał

HANDEL

K. BAŁŁABANA

we Lwowie 296 „pod Złotym Kogutem".

Tanie stałe ceny jako też sumienne postępowanie zjednały memu Handlowi najlepszą reputację, a moem staraniem jest i nadal w tym roku Szanownych gości świeżą, na kilka transportów podzieloną wodą mineralną zaopatrywać. 1911 5—10

Zamówienia na prowincję wykonuję natychmiast, nie licząc nic za opakowanie.

Proszę podać szczęściu rękę!

Jako najkorzystniejsze i najrzetelniejsze przedsiębiorstwo poleca podpisany przez księcy rząd krajowy Brunszwiku dozwolone i zagwarantowane nowe wielkie.

Losowanie pieniężne

w kwocie

Jednego miliona 861.600 talar.

a którego ciągnienie rozpocznie się już

dnia 9. czerwca r. b.

Losowania wygranych są urzędownie wyznaczone.

Tylko wygrane będą wyciągnięte.

Główne wygrane są: talarów *100 000, 60.000, 40 000, 20.000. 15.000, 12.000, 2 po 10.000, 2 po 8.000, 3 po 6.000. 3 po 5.000, 12 po 4.000, 2 po 3.000, 34 po 2.000. 155 po 1.000 261 po 400 itd ogółem 29.000 wygranych.*

Po nadesłaniu gotówki wysyłam na przyszłe ciągnienie:

Całe losy oryginalne po 7 złr.
Pół losu oryg. „ *3* „ *50*
Ćwierć „ „ *1* „ *75*

z zapewnieniem najspieszniejszej usługi.

Plan losowania dołącza się do każdego zamówienia bezpłatnie, a udział biorącym po odbytem ciągnieniu przesyłam wykaz ciągnienia jak i wygrane.

Uprasza się wprost i z zaufaniem udać pod adresem:

Julius Herz.

1998 6—13 Bankgeschäft in Hamburg.

Subjekt handlowy

Obznajomiony dokładnie z handlem szkła i porcelany, władający dobrze mową polską i niemiecką, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, znajdzie stałe i korzystne umieszczenie.

Starający się zechcą do oferty dołączyć swe fotografie. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności p. F. W. Królikowski, handel korzenny we Lwowie. 2022 2—2

Dnia 9. i 10. czerwca r. b.

początek ciągnienia przez rząd krajowy ks. Brunszwickiego zagwarantowanego i kontrolowanego

WIELKIEGO

Losowania pieniężnego

w sześciu ciągnieniach musi pomiędzy 29.000 wygranemi być rozdzielona kwota

1 mil. 861.000 talar.

Główne wygrane w talarach *100.000, 60.000. 40.000, 20.000, 15.000. 12 000,* 2 po *10.000,* 2 po *8.000.* 3 po *6.000,* 3 po *5.000,* 12 po *4.000,* 2 po *3.000,* 34 po *2.000,* 4 po *1.500,* 155 po *1.000,* 7 po *500,* 261 po *400,* 18 po *300,* 383 po *200* i t. d. i t. d.

Całe oryg. losy (nie promesy) po złr. 7.—.
Pół „ „ „ „ „ „ 3.50.
Ćwierć „ „ „ „ „ „ 1.75.

W nieprzerwanym porządku otrzymano za mojem szczęśliwem pośrednictwem następujące wygrane 152.000, 103.000, 2 po 102 000, 2 po 100.000, 4 po 50.000, 30.000, 25.000, tudzież wiele po 12.000, 10.000 i t. d

Zlecenia zamiejscowe za przesłaniem gotówki, załatwiam rychło i pod dyskrecją. Każdy biorący udział otrzyma oprócz oryginalnego losu, plan ciągnienia, a po rozstrzygnięciu urzędową listę ciągnienia.

Podajcie szczęściu rękę i udajcie się wprost pod adresem:

Louis Wolff

2028 2—8 Banquier in Hamburg.

Prawdziwa Woda wynalazku p. Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE

jest niezawodną przeciw *piegom i liszajom,* zapobiega *zmarszczkom* i nadaje skórze *przeźroczystość i delikatność młodzieńczą.* Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie w Paryżu. a mianowicie na Wschodzie i w Rumunii.

Skład główny w Paryżu u p. Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin: we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka; w Botuszanach u p. Zahna; w Czerniowcach u p. Ign. Schnircha. 1014 7—?

Środek od razu uśmierzający migrenę ból głowy gwałtowny i newralgie, biegunkę i rzenięcie w żołądku, zwany

GUARANA
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYŻU.

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostateczny jest do uśmierzenia natychymiast najsilniejszego bolu głowy i migreny i do zatrzymania rżnięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem Grimault et Cie. 1021 18—18

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Zygmunta Ruckera i Berlinera; w Brodach w aptece p. Kullaka i u p. Francosa; w Rzeszowie w aptece p. Szaittera; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; w Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. Raabe i Röder

---

1870

Wszelkie Wody mineralne, sól, pastylki i wątroba siarczana

nadeszły już do głównego składu wód mineralnych.

M. Kozłowskiego,
w Przemyślu

Przesyłki otrzymuje przez całe lato. 2037 1—3

Konkurs

Przy miejskim zakładzie sierót w oddziele żeńskim jest do obsadzenia za kontraktem posada nauczycielki z wynagrodzeniem rocznem 240 złr. i wolnem mieszkaniem w zakładzie wraz z opałem.

Włącznie do 31 maja b. r. Prezydjum Magistratu przyjmować będzie podania dotyczące, do których załączyć należy dowody co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia; odbytego z dobrym postępem egzaminu nauczycielskiego i nabytej zręczności w robotach ręcznych, kobiecych.

Uwzględnione zostaną tylko osoby stanu wolnego lub bezdzietne wdowy.

Poszczególne obowiązki nauczycielki określone są w regulaminie zarządu zakładu i osobnym porządku domowym.

Od Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta. 2033 1—3

Lwów 13. maja 1870.

Praktyczny zarządca ekonomiczny,

który posiada chlubne świadectwa nabytych wiadomości, i zupełne doświadczenie w uprawie roli, obznajomiony z podwójną buchhalterją, życzy sobie przyjąć obowiązek. Dotyczące listy pod adresem: 1971 4—4

A. M. Nr. 20. poste restante *Troppau.*

Główna wygrana

250.000 złr.,

najniższa wygrana 165 złr.

Dnia 1. czerwca 1870.

nastąpi wielkie ciągnienie przez urząd ustanowionej i poręczonej c. k. austr. pożyczki premiowej z roku 1864 w sumie 120 mil. 983.000 złr.

Pomiędzy 400.000 wygranemi tej pożyczki znajdują się wysokie wygrane, a to: *20 po 250.000 złr., 10 po 220.000, 60 po 200.000, 81 po 150.000. 20 po 50.000, 20 po 25.000 1 na 20.000, 29 po 15.000, 171 po 10.000, 352 po 5.000, 432 po 2.000, 783 po 1.000, 1.350 po 500* itd. i po *165* złr w. a. jako najniższa wygrana.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza, i każdemu przedstawia się możność przy niewielkiej wkładce wygraną **250.000** złr. pozyskać.

Jeden los z numerem z serją i numerem wygrywającym kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe zlecenia za przesłaniem należytości uskuteczniają się szybko, sumiennie i franko; do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan loterji, każde żądane objaśnienie chętnie się udziela, a po dokonanem ciągnieniu wykaz wygranych każdemu uczestnikowi przesyła się bezpłatnie, jak również wygrane wypłaca się bezzwłocznie. Uprasza się przeto o rychłe zgłoszenie się wprost do domu handlowego 2002 3—5

J. Breycha
in Frankfurt am Mein, Grosse Friedbergstrasse 41.

N. GLATTAU

w Wiedniu.

Cud taniości!

Zegarki z chińskiego srebra, werk akuratny	zł. 90,	4.70
„ z złotą talmi, werk akuratny	„ 4.60	5,—
„ „ z podwójną koperta	„ 10.—,	0,—
„ „ remontoary do naciągania bez kluczyka	„ 15.—,	0.—
„ srebrne cylindrowe na 4 rubiny	„ 10.—,	12.—
„ „ z kopertą odskakującą	„ 12.—.	13.—
„ „ ze złotą obr. i kop. ods.	„ 13,—,	14.—
„ „ na 8 rubinów	„ 15.—,	17.—
„ „ „ w podw. kop.	„ 15.—,	17.—
„ „ „ ze szkł. krzys.	„ 14.—,	17.—
„ „ ankry na 15 rubinów	„ 16.—,	19.—
„ „ lepsze, z kop. srebrną	„ 20.—,	23.—
„ „ z podwójną kopertą	„ 18.—,	23.—
„ „ „ lepsze	„ 24.—,	28.—
„ „ angiel. ank. ze szk. krzy.	„ 18.—,	25.—
„ „ wojskowe z podw. kop,	„ 24.—,	26,—
„ „ ankry remontoary, prawdziwe przy uszku do naciągania	„ 28.—,	30.—
„ „ remontoary z podwójną kop.	„ 35.—,	40.—
„ „ „ ze szkłem krzys.	„ 30.—,	36.—
„ „ ankry wojskowe remontoary	„ 38.—,	45.—
„ złote cylindry, próby 3, 8 rubinów	„ 30.—,	33.—
„ „ cylindry ze złotą kapslą	„ 37.—,	40.—
„ „ ankry na 15 rubinów	„ 35.—,	44.—
„ „ ankry lepsze z kapslą złotą	„ 45.—,	60.—
„ „ ankry z podwójną kopertą	„ 55.—,	58.—

Zegarki damskie

Srebrne cylindry na 4 i 8 rubinów	„ 13.—,	18.—
Złote cylindry na na 4 i 8 rubinów	„ 25.—,	30,—
„ „ emaljowane	„ 30.—,	36.—
„ zegarki damskie ze zł. kapslą	„ 35.—,	40.—
„ „ emaliowane i djament. wysad.	„ 38.—,	48.—

Prócz tych znajdują się na składzie zegary wszelkich gatunków podług życzenia.

Każdemu uregulowanemu zegarkowi dodaje się karta rękojmi; zegarki nieuregulowane sprzedają się po 1 zł. taniej. 1650 6—12

Budziki paryzkie

sztuka tylko po złr. 6—20.

Wyżej poszczególnione zegarki po tej cenie i w tym gatunku **jedynie i wyłącznie** dostać można w

Ersten Wiener Uhren Etablissement

N. Glattau,

Wien, Kärtnerstrasse 51, Palais Tedesco.

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA, 55, BOULEVART DE SEBASTOPOL W PARYŻU.

Jest to niezawodny środek oczyszczający i przeczyszczający CZYSTO ROBLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Cauvin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚCCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek dają się streścić w parę wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o utrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można we *Lwowie* w aptekach: p. p. Piotra MIKOLASCH i BERLINERA; w *Krakowie* w aptekach: p. p. Bogusza MICZYŃSKIEGO i REDYKA; w *Poznaniu* w aptekach p. p. Dr. MANKEWICZA i RIEHNERA; w *Brodach* w aptece p. FRANKOS; w *Rzeszowie* w aptece p. SZAITTERA i u p. Ruckera apt. we Lwowie, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Gallego, Spissa i Mrozowskiego. w Brodach u pana Michała Kullaka. 1004 9—?

Maszyna parowa

w dobrym stanie zdatna do gorzelni lub innej fabryki o sile 10 koni wraz z kotłem jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela P. Karol Dyszyński Wiśniowa poczta Strzyżów. 2036 1—2

Prawdziwe belgijskie smarowidło do wozów

uznane za najlepszy tłuszcz na osi, poleca w oryginalnych beczułkach po 100 funtów, najtaniej skład główny dla Galicji i Bukowiny

Augusta Schellenberga

1810 9—? we Lwowie.

Dobra Latoszyn

na gościńcu cesarskim między Pilznem stacją kolei żelaznej w Dębicy są z wolnej ręki do sprzedania.

Zakład kąpielowy w Latoszynie w najśliczniejszej okolicy wśród lasku szpilkowego, kilkadziesiąt kroków od gościńca leżący, w celu rozprzestrzenienia zabudowań jest gotów każdemu, ktoby chciał wybudować budynek letni, za najumiarkowańszą cenę wydzierżawić, albo sprzedać kawałek placu pod budynek mieszkalny.

Dobra Odrzechowa z Urbanówką w obwodzie sanockim, są z wolnej ręki do sprzedania.

Poszukuje się także wspólników do wydobycia nafty na wielką skalę, gdyż i teraz wydobywa się nafta małym kapitałem, a niema wątpliwości, że przy zawarciu spółki, nafta by się z wielkim sukcesem wydobywać mogła.

Bliższą wiadomość powziąć można na gruncie lub też u dr. Adama Morawskiego we Lwowie pod l. 325 miasto. 1771 6—6

WODY VICHY.

Znane i doświadczone w wielu ciężkich słabościach, okazały zadziwiającą skuteczność. Są one alkaliczne i gazowe. Łatwe do zażycia, rozprowadzone bywają przez cyrkulację krwi do wszystkich organów i tkanek ciała, które lekko lub mocniej pobudzają, stosownie do potrzeby i jako skutek bezpośredni takowego; przywracają energię żywotności tkanek ciała i błon śluzowych, a tym sposobem sprawiają **ogólne wzmocnienie.**

WODY VICHY używają się z pomyślnym skutkiem przeciw zubożeniu krwi, bladaczce, upławom, mozolnemu powrotowi do zdrowia (źródło **MES DAMES,**) w słabościach organów trawienia, zamuleniu wątroby i śledziony, zatwardzeniach wrątrznościowych, tworzeniu się zwaru żółciowego w ciele, przeciw kamieniowi, gastralgiom, dyspepsjom (źródło **GRANDE GRILLE i HOPITAL,**) przeciw boleściom krzyża, pęcherza, podagrze, diabetis, odpływowi materyj białkowych (źródło **CELESTINS i HAUTERIVE**).

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vichy.

Jest bardzo ważne, aby źródło każde stosowano do właściwych chorób, albowiem woda z jednego źródła, przepisana specjalnie na jaką słabość, użyta w innej chorobie, może się stać szkodliwą. Prócz tego doświadczenie wykazało, że użycie źródeł zmieniać się powinno stosownie do płci, wieku i konstytucji i dlatego niezbędnem jest zasięgać rady lekarzy co do wyboru źródeł.

Fac simile pastylków Vichy przez rząd kont.

PASTYLKI ułatwiające trawienie ze soli naturalnych Vichy.

SOLE do przygotowania kąpieli VICHY w domu, wytworzone ze źródeł rządowych pod nadzorem rządowym.

Wystrzegać się należy użycia sztucznych wód Vichy zamiast naturalnych. Prosimy czytać autorów o tych wodach, sztuczne Wody Vichy psują żołądek, zamiast go wzmacniać i leczyć.

Administracja centralna kompanii dzierżawców źródeł mineralnych Vichy w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre; we Lwowie apteka p. Piotra Mikolasza, u J. F. Kleina Wwy, Schubutha i E Mendrochowitza 1988 1—10

Obejdzie się bez froterów.

Moja jedynie prawdziwa, w całej Europie niesłychanie upowszechniona angielska pasta kauczukowa do najwytworniejszego, najłatwiejszego i najtańszego zapuszczania własną ręką wszelkiego rodzaju posadzek, nie potrzebuje zapewne żadnego więcej zachwalania, gdyż za nią przemawia skutek. Każde dziecię może tę robotę załatwić. Pudełko (wystarcza na pokój) wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. 30 cnt.

Woda aromatyczna, zawierająca w sobie najdelikatniejszą woń, tak zwana włoska woda do natychmiastowego wywabiania plam, z wszelkich materyj, bez uszkodzenia koloru, dla swej przyjemnej zaś woni używana jako perfuma. Oryginalny flakonik po 80 cnt.

Paryzka politura na meble, do odpolitorowania wszelkich mebli, tak starych jako i nowszych a mianowicie gdy występuje olej, najnowszy wynalazek. Flakonik wraz z przepisem użycia po 85 cnt. Robota prosta rezultat zadziwiający.

Moskiewska pasta na skóry do zakonserwowania obuwia i przeciw przemakaniu. Puszka cynkowa wystarczy na rok i kosztuje 1 złr. 20 cnt. Opakowanie najtaniej. Przesyłka za gotówkę lub za zaliczką.

Główny skład: Wien, Stadt, Wollzeile **Kerner et Kornguth,** Materialwaaren-Handlung in nr. 22.

Pest: **Kertes et Kisert,** Dorotheegasse nr. 1653 7—12

1955 2—3

Zadziwiające tanie

PERKALE i SHIRTYNGI

białe i kolorowe.

Łokieć po 16, 18, 21, 23, 27 cnt. w. a. i wyżej.

Angielskie przody do koszul od 48 cnt. w. a.

w handlu

FRYDRYKA SCHUBUTHA

we Lwowie w Rynku pod l. 164.

Cennik

funt f. 1.20, 1.60, 2, 2.50.

funt f. 3. 4. 5. 6. 8.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

Frydryka Schubutha

we Lwowie No 164.

KARLSBAD

Najświeższego napełniania

naturalna WODA Karlsbadzka

1866 5—? i wyroby z niej jak:

sól, pastylki i mydło,

właśnie nadeszły

do głównego SKŁADU

KAROLA SCHUBUTHA we Lwowie.

Jedyny skład na całą Galicję najprzedniejszych gatunków

CZEKOLADY

Z pierwszej i znanej zaszczytnie w całej Francji fabryki

P. MARQUIS w PARYŻU (Palais royal.)

1543 znajduje się we Lwowie u **P. MIKOLASCHA** 7—10

Dnia 10. Maja rozpoczęła się w domu pod l. 57, przy placu Dykasterjalnym obok magazynu mebli Antoniego Kirschnera 2014 2—7

WYPRZEDAŻ

rozmaitych towarów galanteryjnych z bronzu, drzewa, porcelany i skóry, jako też zegarów i lamp stołowych, *po nadzwyczaj nizkich cenach.*

Ajencja komisowej sprzedaży

wołów i owiec

JÓZEFA SABORSKIEGO

w Wiedniu

Leopoldstadt, Hotel National.

Ponieważ dnia 31 maja b, r. rozwiązana została od roku 1850 istniejąca kasa rzeźnicka, wypłaty zaś rzeźnikom ze strony magistratu zastanowiono, przeto widzę się spowodowanym uwiadomić wszystkich P. T. właścicieli i handlarzy bydła, iż zaopatrzywszy interes mój w dostateczny kapitał za mierną prowizję wypłacając natychmiast gotówką przyjmuję komisową sprzedaż bydła rogatego i owiec na targ wiedeński pod adresem nadsełanego.

Przy mojej wieloletniej praktyce w tym zawodzie niemniej znajomości placu, jestem zawsze w położeniu, zwłaszcza przy pomocy dwoch synów, pozyskania ile to być może najlepszej ceny. 1993 2—3

Józef Saborsky

GODEFFROY & KLEIN

w Krakowie!

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż oprócz sprzedaży en gros i en detail wszelkich win *Szampańskich, Bordeaux, Hiszpańskich, Węgierskich, Koniaków i Likierów,* mamy powierzoną sobie *agencję Herbaty Kiachtyńskiej, kawy* w najlepszych gatunkach i wszelkie inne towary *sprowadzane prosto z Hamburga* prócz tego

Agencję Wody Szczawnickiej

ze zdrojów Wandy i Szymona, jak również agencją

piwa wojnickiego

na które przyjmujemy zamowienia.

Na żądanie Sz. Publiczności załatwiamy wszelkie *ekspedycje i komisje*

W skutek licznych zapytań o zakupno dóbr ziemskich *upraszamy Sz. Obywateli* którzyby mieli chęć swoje *majątki sprzedać* lub wydzierżawić, aby raczyli przesłać nam szczegółowe wykazy, a my starać się będziemy jak *najkorzystniej* dla obydwóch stron interes załatwić.

Jest także do nabycia *dom z dwoma pawilonami* w Tarnowie

za cenę 20.000 złr. wal. austr.

we Lwowie: zlecenia dla nas przyjmuje dom handlowy

Stanisława Krzyżanowskiego
w Rynku. 1954 3—3

Kurcze epileptyczne (wielką chorobę) kuruje **listownie** lekarz **specjalnie** dla chorób epileptycznych **Dr. O. HILLISCH** w Berlinie Louisenstrasse 45. Już przeszło stu wyleczono 1623 55—200

WYPRZEDAŻ

całego składu towarów jedwabnych i konfekcji z sezonu przeszłorocznego,

„Zum Kronprinzen von Oesterreich"

1660 **WIEN**, Stefansplatz Nr. 7. Fürsterzbischöfliches Palais, 9—12

	Ceny dawniejsze		obecnie			dawniej		obecnie	
Jedw. suknie czarne	30	złr.	18	złr.	Suknia muszlinkowa	12	złr.	5	złr.
„ „ faille	50	„	25	„	„ bareżowa	10	„	3	„
„ „ kolor.	35	„	22	„	„ Jaconet	8	„	4	„
„ „ fail. Lyon.	50	„	25	„	„ Perals	6	„	3.50	„
„ „ w pask. atł.	40	„	22	„	„ Gasier	16	„	9	„
„ „ frou najnowsza			40	„	„ Grenadnie	16	„	8	„

Mohair, Alpaca, Ryps, Popeliny, Gas de Chambery, wszystkie te materje o 50% taniej.

Wzory franco. **Diament & Müller.**

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę lekarza przy stacji lwowskiej c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika z płacą roczną 600 złr. w. a. i bezpłatnem używaniem pomieszkania na dworcu kolei.

Ubiegający się o tę posadę muszą się wykazać dyplomem doktoratu medycyny i chirurgii na austrjackiej wszechnicy nabytym, oraz także, że są akuszerami.

Z konkurentów ten szczególnie uwzględnionym będzie, który się wykazać może kilkuletnią służbą w oddziałach chirurgicznych publicznych szpitalów i jako operator.

Służbę mogą obydwie strony wypowiedzieć, za oznajmieniem o tem na sześć tygodni naprzód.

Instrukcja dla lekarzy kolei może być przejrzaną w biurze podpisanej dyrekcji.

Prośby o tę posadę podane być mają do podpisanej dyrekcji we Lwowie, w terminie trzech tygodni.

Od Dyrekcji ruchu c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika.

Lwów dnia 14. maja 1870. 2021 2—3

Wydawca: Teofil Szumski.

Właściciel i odpowiedzialny Redaktor: Jan Dobrzański.

Z drukarni krajowej M. F. Poremby.